SAKA, ALBINA VINA

Mowa Prezydenta Medici

Prezydent Medici, kierując noworoczną mowę do całego narodu, przypomniał, że otwiera się przed wszystkimi nowy odcinek drogi, którą należy przebyć, nowy okres czasu, który nie kończy się, nie staje, lecz biegnie nieprzezwyciężenie naprzód. Fakt ten każe nam rzucić okiem wstecz, czyniąc dociekliwy przegląd najważniejszych wypadków, a równocześnie wzmacniając naszą wolę, by z odwagą i z rozumnym przewidywaniem spojrzeć w przyszłość.

U progu Nowego Roku Szef państwa pragnie stanąć myślą i serce mnie tylko przy swej rodzinie, gronie swych przyjaciół, ale przy wielkiej rodzinie jaką jest cały naród. Wszystkim chce on wskazać cztery horyzonty jakie się otwierają w najbliższej przyszłości: Nowy Rok, czterocletnie jego rządy nad państwem, dziesięciolecie życia narodowego rozpoczynającego się w roku bieżącym oraz ostatnie 30 lat XX wieku. Są to jakby cztery wyzwania rzucone zdolnościom narodu brazylijskiego do dojrzałości i do rywalizowania z innymi narodami.

By lepsze horyzonty zajaśniały nad całym krajem w Nowym Roku, koniecznym jest poparcie i współpraca całego narodu ze swym prezydentem, gdyż on sam nie wiele może dokazać. Należy ustabilizować życie polityczne, ekonomiczne i społeczne w całym kraju i dać silną podstawę pod rozwój wszystkich sektorów życia państwowego.

W zakończeniu, p. Prezydent kieruje apel do wszystkich obywateli i do każdego z osobna, by poświęcili swe interesy i swe zdolności w służbie dla ojczyzny, zapominając o trudnościach ,o doświadczeniach i przykrościach należących dziś do przeszłości. Niech skoncentrują wszystkie swe siły w walce o lepsze pod każdym względem jutro. Ze swej strony p. Prezydent zapewnia całe społeczeństwo, że użyje całej swej energii celem zapewnienia Brazylii spokoju, bezpieczeństwa, postępu i lepszego bytu narodowego.

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 7 stycznia — (janeiro) — 1970 — Nr 3148 — (1/70)

10 LAT

Dnia 3 stycznia br. Grupa Polskiego Folkloru w Paranie (GFPP) obchodziła 10-lecie swego założenia. Kulminacyjnym punktem tej rocznicy był doskonały występ w sali Rektoratu Uniwersytetu Parańskiego, wypełnionej po brzegi doborową publicznością. Na zdjęciu część tancerek i tancerzy GFPP pozuje do zdjęcia na Placu Garibaldi w Kurytybie. (Szczegóły na stronie 7-ej).

KANDYDACI NA GUBERNATORÓW

Naczelny prezes ARENY — deputowany Rondon Pacheco, przemawiając do członków partii w imieniu p. Prezydenta, oświadczył wyraźnie, że sam Szef państwa będzie kontrolował nazwiska kandydatów partii ARENY na przyszłych gubernatorów stanów. Nie znaczy to oczywiście, że Prezydent Medici zamierza osobiście wyznaczać kandydatów, gdyż to spowodowałoby brak jakiegokolwiek zainteresowania ze strony regionalnych dyrektoriów tej partii. Trzeba to raczej tłumaczyć pragnieniem Szefa państwa, by kandydaci na przyszłych gubernatorów partii ARENY byli ludźmi naprawdę godnymi tego wysokiego i odpowiedzialnego stanowiska. W dodatku powinni oni się cieszyć pełnym zaufaniem u władz Rewolucji Marcowej.

By przeprowadzić reorganizację partii na terytorium całego kraju oraz przekonać poszczególne dyrektoria partyjne o konieczności surowej selekcji kandydatów, Rondon Pacheco objedzie wszystkie stany Brazylii. Orientować on będzie poszczególne dyrektoria w opracowaniu nowego systemu wyborczego, celem zachowania jako takiej autonomii tych dyrektoriów.

ZASTUŻONY INSTYTUT

Instytut Vital Brasil, założony w 1919 roku przez lekarza Vital Brasil, stał się od samego początku swego istnienia pionierem w spreparowaniu serum biologicznych. Temu samemu lekarzowi zawdzięcza się założenie sławnego Instytutu Butantã w São Paulo, w którym wyspecjalizowano się w produkcji serum przeciw ukąszeniom żmij i wściekliźnie.

Dziś po 50 latach egzystencji Instytut ten działający w Rio produkuje rocznie 74 miliony różnych szczepionek. Wśród tych preparatów zasługuje na wyróżnienie tzw. globulina, której używa się przy przeszczepach serca, nerki itp., by zneutralizowała samoobronną akcję organizmu zdążającą do wyeliminowania ciała obcego (przeszczepu). Innym jeszcze ważnym preparatem jest PPD pomagającym skutecznie do wystawienia diagnozy w wypadkach gruźlicy, nie mówiąc o serum przeciw tężcowi, odra itp.

Instytut Vital Brasil w Rio liczy 450 techników i pracowników. Jego laboratorium Zdrowia władze stanu rioskiego udzielają pomocy finansowej, odbierając 40 proc. wyrabianych lekarstw, resztę zaś przeznaczając dla innych stanów kraju.

MAMY JESZCZE KALENDARZE LUDU NA 1970 ROK DO NABYCIA

DOBRY ROK DLA EKONOMII BRAZYLII

Życie ekonomiczne Brazylii znalazło w roku ubiegłym dobrego sprzymierzeńca. Ogół produkcji we wszystkich sektorach kraju wzrósł od 6 do 7 procent. Procent ten byłby jeszcze wyższy, gdyby nie długotrwała susza, która spowodowała podwyżkę cen. Wzrost produktów rolnych jak np. pszenica, ryż, kukurydza i bawełna nastąpił dzięki uprawie większych połaci ziemi, jak również lepszym cenom, wyższym aniżeli w roku 1968.

Rezerwy dewizowe Brazylii podwyższyły się do 500 milionów dolarów, do czego przyczynił się walnie wzrost eksportu za granicę określanego na sumę 2,2 miliona dolarów. Należy tu podkreślić, że produkty rolne stanowiły największe źródło dochodu dla skarbu państwa.

Przewidywania rządu na zmniejszenie inflacji, która miała spaść do 18 procent, nie sprawdziwy się. Utrzymała się ona jak w 1968 r. na 21 procentach. Niektóre koła finansowe tłumaczą to kryzysem wywołanym sukcesją na stanowisku prezydenta państwa.

Emisja banknotów natomiast była mniejsza niż w roku 1968. Przewidziany w budżecie państwowym deficyt 800 milionów nowych kruzeirów w roku ubiegłym utrzymał się w ramach budżetu dzięki ścisłej kontroli wydatków poszczególnych ministerstw, zwłaszcza Planowania i Skarbu.

Ucierpiał bardzo zbiór kawy w Paranie, z powodu zeszłorocznych mrozów Oblicza się, że tegoroczna produkcja wyniesie tylko 10 milionów worków, a deficyt tego produktu dla eksportu pokryć ma Brazylijski Instytut Kawy posiadający na szczęście znaczne rezerwy w swych składach.

CZY 100-LETNIA WOJNA?

Od kilku lat trwająca wojna między Izraelem a państwami arabskimi, zwłaszcza Egiptem i Jordanią, nie straciła nic na swej intensywności. Pojedynek artylerii z obu stron lub bombardowania z powietrza stały się "chlebem codziennym". Pomimo faktu, że tak Stany Zjednoczone jak i Związek Sowiecki postanowiły nie wspomagać obydwóch stron walczących, działania wojenne nie ustają.

Państwa arabskie mają za cel nękać Izraela wojną podjazdową i terrorem, utrzymując liczne oddziały tzw. Frontu Wyzwolenia Palestyny. Oddziały te dokonują aktów sabotażu i zamachów terrorystycznych, pobudzających Izraela do częstych represji w postaci ciągłych najazdów lotniczych.

Pomimo fiaska konferencji państw arabskich w Rabacie, prezydent Egiptu Nasser nie chce słyszeć o zaprzestaniu działań wojennych. Zdaje on sobie sprawę, że nie może wbrew woli ZSRR wydać otwartej wojny Izraelowi. Pragnie on jednak naśladować Wietkong z Wietnamu, którego akcja wojenna tak bardzo dała się we znaki Stanom Zjednoczonym .Taki system walki trwać może całe lata, z ewentualnymi rozejmami, obliczony na to, by złamać w końcu przeciwnika zmęczonego długoletnią akcją wojskową.

Zdaniem angielskiego przeglądu "The Economist" wojna między Izraelem a Arabami trwać może 100 lat, jak to się stało niegdyś z Anglią i Francją, które walczyły ze sobą od 1338 do 1461 r. Powodem tej ostatniej wojny były dążenia W. Brytanii, by założyć na terytorium Francji samodzielne państwo. Wojnę tę przegrała Anglia, której oddziały wyparte zostały z całej Francji.

Państwa arabskie posługiwać się będą w walce z Izraelem oddziałami partyzanckimi Frontu Wyzwolenia Palestyny, pod komendą Yasser Arafat, otrzymując na ten cel pomoc od bratnich narodów tak z Bliskiego Wschodu jak i z północnej Afryki.

W kalejdoskopie

● MOSKWA — Najwższe władze partyjne postanowiły "odbrązowywać" nadal postać Stalina, podkreślając jego zasługi zwłaszcza podczas II wojny, nie wyłączając równocześnie jego błędów. Postanowienie to nastąpiło z okazji 90 rocznicy urodzin Stalina (21 grudnia).

● PRAGA — Jeden z głównych liderów liberalnego ruchu w Czechosłowacji, zdławionego przez inwazję oddziałów socjalistycznych państw, głównie ZSRR — Josef Smrkovski oraz 10 posłów tego ruchu zmuszeni zostali do rezygnacji ze swych stanowisk.

● NOWY JORK — 31 nowoczesnych łodzi podwodnych USA otrzyma nowy pocisk rakietowy o różnorodnym ładunku nuklearnym. Jest nim rakieta "Poseidon", 8 razy potężniejsza aniżeli rakieta "Polaris".

● PORTO ALEGRE — Producenci ryżu w Rio Grande do Sul w swej petycji skierowanej do władz federalnych proszą nie tylko o dobre ceny dla tego produktu, jak również o rynki zbytu dla niego. Dotąd jedynie Polska zamówiła 60 tys. ton ryżu gauszowskiego.

● PORTO ALEGRE — Wobec zwiększenia eksportu mięsa przez gauszowskich hodowców bydła do Wielkiej Brytanii i Włoch, władze tamtejsze przeprowadziły wielką kampanię przeciw pryszczycy przy pomocy 150 weterynarzy, 1.300 pomocników oraz 200 zmotoryzowanach wehikułów.

● KURYTYBA — 6 tysięcy nauczycielek i nauczycieli szkół podstawowych w Paranie wzięło udział w kursie dokształcającym w Kurytybie mając na uwadze postanowienie Min. Oświaty, by wprowadzić do szkół kursy ośmioklasowe.

● RABAT — V konferencja państw arabskich skończyła się praktycznie fiaskiem, jeśli chodzi o zajęcie wspólnego frontu przeciw Izraelowi. Pozytywnym punktem było oficjalne uznanie legalności Frontu Wyzwolenia Palestyny, terrorystycznej organizacji arabskiej.

● BONN — Warunek postawiony przez Niemcy Wschodnie kanclerzowi Brandtowi, że wszelkie zbliżenie między dwoma państwami niemieckimi zależeć będzie od uznania Niemiec Wschodnich jako państwa suwerennego przez NRF — stanowi problem trudny do rozwiązania.

● RIO — W całym kraju zaobserwowano zwiększone zakupy na Święta, pomimo utyskiwań kupców, że ruch handlowy zmniejszył się wydatnie w ostatnich miesiącach.

● PORTO ALEGRE — Tegoroczna produkcja wyrobów mlecznych w Rio Grande do Sul osiągnęła 900 milionów kg, stawiając ten stan na trzecim miejscu, po Minas Gerais — 2 mld. kg i São Paulo — 1,2 mld kg.

● SUNNYVALE (Kalifornia) — Amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni (NASA) przeprowadza doświadczenia z kabiną kosmiczną, która zostanie umieszczona w orbicie ziemskiej przez cały rok, mając na pokładzie 2 małpy.

● RIO — Prezes ARENY stanu rioskiego — Teotonio Araujo podał projekt, by nowy most, którą połączy Rio z Niteroi, otrzymał nazwę "Prezydent Costa e Silva". Projekt ten nie został jeszcze zatwierdzony przez kompetentne władze.

● LOS ANGELES — Policja miejscowa wpadła na trop sekty Bitlesów, pijących gorącą krew z zabitych zwierząt. Tymczasem Charles Manson, szef grupy hipisów, która dokonała mordu w rezydencji Polańskiego, oczekuje na proces oskarżający go o dokonanie morderstwa 7 osób.

● PORTO ALEGRE — Nowym dowódcą III Armii z siedzibą w Pôrto Alegre mianowany został gen. Breno Borges Fortes. Tymczasowy dowódcą tej jednostki — gen. José Campos de Aragão pozostaje nadal komendantem V Rejonu Wojskowego w Kurytybie.

● S. PAULO — W ciągu br. stan paulistański otrzyma 200 nowych odcinków dróg asfaltowach, liczących razem 2 tys. km. Stan ten zajmuje 1 miejsce w kraju jeśli chodzi o rozbudowę komunikacji drogowej.

● WASZYNGTON — Wiceprezydent USA — Spiro Agnew udał się z wizytą do 10 państw azjatyckich, by omówić z nimi warunki dalszej współpracy w wypadku zakończenia wojny w Wietnamie.

● BRASILIA — Deputowany Tales Ramalho wystąpił z projektem, by określać liczbę deputowanych federalnych i stanowych według liczby mieszkańców danego stanu, a nie — jak dotąd — według liczby wyborców.

● PARYŻ — Prezydent Francji Pompidou nakazał przeprowadzić śledztwo na temat sprzedania 5 kanonierek francuskich jednej z kompanii Panamy. Okazało się bowiem, że kanonierki te przeznaczone są dla Izraela. Uzbrojone są one w wyrzutnie rakietowe.

● TOKIO — Partia liberalno-demokratyczna rządząca obecnie w Japonii wygrała wybory w parlamencie, osiągając 288 krzeseł na 486 istniejących. Mając poparcie 12 posłów niezależnych konserwatystów, partia ta osiągnęła wymaganą większość.

● RIO — Naczelny prezes partii MDB — Oscar Passos liczy na to, że nowy rok przyniesie tej partii znaczną liczbę nowych członków, biorąc pod uwagę, że w roku bieżącym obranych zostanie: 44 senatorów, 277 deputowanych federalnych, 564 deputowanych stanowych, 1.904 ławników, 1.522 prefektów oraz 22 gubernatorów.

● RIO — Zawiązało się w Rio nowe przedsiębiorstwo pod nazwą EMBRATER, którego zakłady lotnicze w São José dos Campos (SP) mają zbudować 100 samolotów — "Bandeirantes" i 112 odrzutowców myśliwskich "Macchi 326-G" przeznaczonych do treningu.

● KURYTYBA — Z początkiem stycznia br. rozpoczął się w Kurytybie VI Międzynarodowy Kurs Muzyki z udziałem 500 uczestników. Oprócz wykładów prowadzonych przez kilkunastu profesorów, w tym kilku z zagranicy, przewidziane są liczne koncerty.

Naszych Szanownych Czytelników prosimy uprzejmie o zwrócenie uwagi na różne ógłoszenia Administracji "Ludu", zamieszczone na stronie 7-mej.

Z CYKLU: "GÓRĄ NASI"

Dorocznym już zwyczajem rozpoczynamy kącik pt.: "Górą Nasi", w którym przedstawiamy naszym Czytelnikom tych młodych rodaków, którzy ukończywszy szkoły średnie lub różne fakultety uniwersyteckie, zasilają szeregi naszej Etnii na wyższych szczeblach kulturalnych, zadając w ten sposób kłam twierdzeniom, że Polacy lub osoby polskiego pochodzenia — to ludzie wysoce zacofani. Trzeba przyznać, że dawniej można było policzyć na palcach naszych rodaków z wyższym wykształceniem lub zajmujących stanowiska sędziów, lekarzy, profesorów, inżynierów, adwokatów, dentystów, buchalterów, itp. Od jakichś 15 lat ten stan rzeczy wybitnie się polepszył. Ogromna większość naszych rodaków zrozumiała, że bez szkoły — drzwi wszelkich urzędów czy stanowisk pozostawały hermetycznie zamknięte. Daleko nam jeszcze do spoczywania na laurach i dlatego nie zaprzestajemy kierować apel do rodziców, by posyłali swe dzieci do szkół, nie żałując na to zachodu i wydatków. Wykształcenie bowiem — to najlepsze wiano dla córki, to najlepszy spadek dla syna.

Powyżej zamieszczamy fotografię panny Neli Sobocińskiej, córki państwa Romualda i Olgi Sobocińskich, która ukończyła Kurs Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Kurytybie.

Przesyłając gratulacje nowej Absolwentce i jej rodzicom, spodziewamy się, że Kącik "Górą Nasi" zapełni się w ciągu najbliższych tygodni fotografiami i krótką biografią innych absolwentów-rodaków.

Śp. STANISŁAW HESSEL

Urodzony dnia 24 stycznia 1892 roku w Krzeszowicach pod Krakowem, zmarł dnia 19 grudnia 1969 roku w São Paulo, Stanisław Hessel. Pogrzeb odbył się tego samego dnia w asyście ks. proboszcza Stanisława Łobazy, z udziałem rodziny, krewnych i przyjaciół.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku —

ŻONA, CÓRKA, SYN I ZIĘĆ.

Śp. ZUZANNA FILIPAK

Dnia 1 września ub. roku, po kilku latach ciężkiej choroby i zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w jednym ze szpitali w Kurytybie śp. Zuzanna Filipak. Zgon jej okrył żałobą męża Stanisława, 9 dorosłych dzieci, z tych 6 żonatych i 3 samotnych oraz 10 wnuków. Tym, którzy wzięli udział w pogrzebie i we Mszach św. za spokój duszy zmarłej, serdeczne Bóg zapłać składa — Rodzina.

Niech odpoczywa w Panu!

Śp. ADOLF BIGJUNAS

Dnia 5 listopada ub. roku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Cruz Machado (Parana) śp. Adolf Bigjunas, licząc 91 lat życia. Żona jego zmarła 23 marca 1969 r. Zgon śp. Adolfa Bigjunasa okrył żałobą 3 synów, jedną córkę, 38 wnuków i 35 prawnuków. Był gorliwym katolikiem, należąc do różnych stowarzyszeń religijnych, m. in. do "Pia União de Missas de Ingolstadt".

Kilkakrotnie był członkiem Komitetu kościelnego, w którym pracował wytrwale i z wielkim poświęceniem na chwałę bożą i na pożytek dusz swych bliźnich, ciesząc się szacunkiem i przyjaźnią tamtejszych duszpasterzy. Był nadto gorliwym czytelnikiem "Ludu", prenumerując to pismo prawie od początku jego założenia. Czytywał często Pismo św., którego teksty znał w końcu na pamięć. W ogóle dbał i cenił wysoko dobrą lekturę.

Był nadzwyczaj pracowitym człowiekiem, a choć głównym jego zawodem było szewiectwo, znał się na stolarstwie, budownictwie, ogrodnictwie itp. Kochał się również w malarstwie i rzeźbiarstwie. Tak np. 44 lat temu zasadził cyprysy i życzył sobie, by z nich zrobiono mu trumnę w wypadku zgonu, co też wiernie wykonano. Pogrzeb odbył się następnego dnia przy licznym udziale krewnych, znajomych i przyjaciół, poprzedzony Mszą św. z egzekwiami. Został pochowany na miejscowym cmentarzu municypalnym obok swojej żony zmarłej przed 8 miesiącami.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, zwłaszcza Wiel. Księżom Stanisławowi i Tadeuszowi za oddanie ostatniej posługi, składa serdeczne "Bóg zapłać" —

Syn Kazimierz z całą rodziną.

Co słychać w Rio Azul?

Miasto Rio Azul jak i kolonie oraz wszystkie sąsiedzkie osiedla mało mają ważnych wydarzeń. Zawsze jedno i to samo w kółko. Koloniści orzą, sieją, sadzą, wyglądają deszczu lub pogody. Zbierają plony ze swej pracy, ciesząc się lub smucąc się stosownie do udanych lub słabych zbiorów i trwają uparcie przy matce żywicielce - ziemi. Rok 1968 i ubiegły odznaczyły się dobrymi urodzajami i zbiorami, a co najważniejsze, że ceny na produkty rolne były dobre. Nikt nie musiał wywozić swe produkty do miasta, jak np. fasolę, ziemniaki, ryż czy kukurydza, bo kupcy odwiedzali kolonistów, zabierając **wszystko co było na zbyciu** i zarabiając nieraz trzykrotnie.

Tak się dzieje zawsze. Ten co się najwięcej napracuje, najmniej otrzymuje, a pośrednicy napełniając worki czy kaminiony zarabiają miliony. Brak zgody i wzajemnego zaufania zabiera kolonistom lepszy zysk z ciężkiej pracy. Jedynie dobrą organizacją i wspólnym wysiłkiem rolników można wykorzystać ciężki trud.

Po 6-miesięcznej nieobecności, powrócił w listopadzie z Polski nasz znany i szanowany ks. proboszcz Jan Salańczyk. Odwiedził on w starym kraju matkę - staruszkę, krewnych, znajomych i konfratrów. Wielka musiała być radość rodziny po tylu latach rozłąki. Ks. Salańczyka zastępował w Rio Azul ks. Roman Dancewicz - dzielny i młody kapłan, niedawno przybyły z Polski. W krótkim czasie opanował on tak dobrze język portugalski, że włada nim jakby rodowity Brazylijczyk, a obsługując kościół parafialny i 25 kaplic — zdobył sobie szacunek i przyjaźń wszystkich parafian.

Objeżdżać kaplice w interiorze to trud niemały, bo kiepskie drogi, a deszcz, błoto, zimno albo upał nie odstraszają pełnych poświęcenia duszpasterzy, by nieść słowo boże do najodleg[lej]szych zakątków. Dnia 27 g[rudnia] ks. Dancewicz op[uścił] Rio Azul, by udać się do R[zy]mu na 6-miesięczny k[urs] posoborowy. Przy tej ok[azji] pojedzie do Polski, by odw[ie]dzić matkę i krewnych. Sp[o]dziewamy się, że powróci do nas, by dalej praco[wać] wśród tutejszych rodaków.

W Guarapuawie, w szpi[ta]lu św. Wincentego, zmarł 11 grudnia ub. roku śp. ks. J[an] Gwalbert Pogrzeba — te[ż] Zgromadzenia Słowa Boże[go]. Liczył 86 lat, w tym 61 p[ra]cował jako kapłan na zi[emi] brazylijskiej. Przez 14 l[at] duszpasterzował w Rio A[zul] objeżdżając kaplice od R[io] Azul począwszy aż do Gua[ra]puawy, Laranjeiras, Ca[s]vel, Toledo itp. Robił to k[on]no, bo dróg wtedy jeszcze n[ie] było. Odwiedzając kapl[ice] chrzcił, udzielał ślubów, [u]czył katechizmu, godził zw[a]śnionych, pocieszał cierp[ią]cych. Był to prawdziwy [a]postoł Chrystusowy. Nie[raz] szedł pieszo do kaplic, za[w]sze cierpliwy i zadowolon[y]. Nigdy nie skarżył się na tru[d i] niewygodę. Pozostawił [po] sobie obfity plon swej ofia[r]nej pracy. Oby dobry B[óg] dał mu niebo za tak długie [i] pracowite życie.

Kończąc to moje pisani[e] zasyłam Redakcji "Ludu" pracownikom i wszystkim czytelnikom szczęśliwego No[]wego Roku 1970.

Ludwik Nawacki

Z cyklu: "Górą Nasi"

Panna Natalia Domańska, córka Jerzego i Ireny Domańskich — pochodzących z Pinaré (Cruz Machado), ukończyła Szkołę Normalną im. "Rocha Pombo" w Malecie — Parana. Przed wstąpieniem na Kurs Normalny (Seminarium Nauczycielskie) odbyła studia średnie w Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika im. "Dom Câmara".

***

Panna Aniceta Partyka, córka Kazimierza i Zuzanny z Tomczaków zamieszkałych w União da Vitória (Paraná) ukończyła z końcem ub. roku Szkołę Normalną im. "Santos Anjos" w Pôrto União (Santa Catarina), otrzymując dyplom nauczycielki.

Sympatycznym Absolwentkom składa redakcja "LUD" szczere gratulacje, a zacnym Ich Rodzicom wielkie uznanie za trud i poświęcenie.

Śp. ks. JAN POGRZEBA

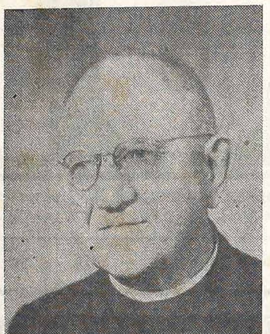

W dniu 11 grudnia 1969 roku w Szpitalu św. Wincentego a Paulo w Guarapuawie zakończył swe życie jeden z najstarszych kapłanów Zgromadzenia Słowa Bożego - **ks. Jan Pogrzeba** - niestrudzony misjonarz na niwie bożej. W krótkich słowach można nakreślić Jego sylwetkę duchową: Zawsze był wdzięczny, pełen wiary w zbawcze dzieło Chrystusa, dla którego z całym poświęceniem pracował i wyniszczał się do ostatka. Chyba trudno spotkać kapłana misjonarza, który mógłby mu dorównać w tak długoletniej pracy intensywnej dla królestwa bożego.

Urodzony 12 lipca 1883 w Dobrzeniu Małym na Śląsku Opolskim. Pobożni rodzice przekazali synowi największy skarb, jakim była wiara. Ten duch pobożności i wiary kierował młodym sercem i w końcu zaprowadził na szczyty kapłaństwa. W 1909 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Zgromadzeniu Księży Werbistów we Wiedniu. I już w tym samym roku przybył do Brazylii, by tu oddać się na służbę całopalną w ciężkiej pracy misyjnej. Wyobrażamy sobie warunki gospodarcze i kulturalne tamtych dni sprzed 60 laty. Jedna wielka dżungla nieprzebytych lasów bez dróg i bez komunikacji. W ten sposób ks. Jan zaczął swą pracę apostolską. W 1915 roku rozpoczął intensywną pracę na rozległej parafii Guarapuawa, skąd robił wielkie wyprawy na łowy dusz nieśmiertelnych, chłonnych słowa bożego. Chyba jeden z pierwszych pionierów Dobrej Nowiny na tamte czasy, który konno przebiegał rozległe obszary Parany — od Guarapuawy, Laranjeiras, Foz do Iguaçu, Pitanga, Campo Mourão, i inne municypia pomniejsze. W 1936 roku pracował bliżej Kurytyby, obsługując parafie Murici, São José dos Pinhais, Palmeira, Rio Azul.

Lata upływały, siły niestrudzonego oracza słabły. Ostatnie czasy przebywał w Guarapuawie w szpitalu św. Wincentego a Paulo. Tu pod opieką sióstr zakonnych, stale w modlitwie dojrzewał dla królestwa niebieskiego. W dniu 11 grudnia przestało bić serce tego wielkiego Apostoła. Zwłoki jego zostały pochowane na cmentarzu w Guarapuawie, gdzie tyle lat życia spędził. Z nas, którzyśmy go znali, byliśmy obecni na koncelebracji Mszy św. w dniu 12 grudnia — ks. Jan Salańczyk i ks. Roman Dancewicz.

Oby ten duch wielkiego apostoła, jakim był niezapomniany ks. Jan Pogrzeba, wielki kapłan i Polak — dodał nam jeszcze młodszym dużo entuzjazmu i poświęcenia dla sprawy apostolskiej.

Niech odpoczywa w Pokoju!
Rio Azul, 15 grudnia, 1969 roku.

Ks. Roman Dancewicz

SPROSTOWANIE

Niezależnie od Redakcji, w artykule dr Kazimierza Sienkiewicza umieszczonym na łamach "Ludu" dnia 10 grudnia 1969 roku: "Sygnał Trwogi Zagrzmiał w Dziele Józefa Mackiewicza" zakradł się błąd — tytuł bowiem książki Józefa Mackiewicza brzmi: "Zwycięstwo prowokacji" a nie "Niezwyciężona Prowokacja".

LUD Alameda Cabral, 846 · Caixa Postal, 155 · Tel.: 4-1057 · Curitiba - Paraná · Brasil

Proprietário: Congregação da Missão

Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski

Redatores: Pe. José Zając · Pe. Sigismundo Piotrowski

GODZINY PRZYJĘĆ: Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970

Pocztą zwykłą:
W Brazylii .... NCr$ 12,00
W krajach północno i południowoamerykańskich .... 5 dolarów
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii .... 6 dolarów

Pocztą lotniczą:
W Brazylii .... NCr$ 25,00
W krajach południowoamerykańskich ... 10 dolarów
w krajach północnoamerykańskich ..... 15 dolarów
W krajach europejskich itd. .... 18 dolarów

Cena egzemplarza w Kurytybie .... NCr$ 0,30
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre NCr$ 0,40

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — (Avenida São João)
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku
Pôrto Alegre: w kiosku na placu Aurigo Parobé, Loja n.° 1
Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Bolka, St. Stanislau Rectory, 607 Humboldt Street, Brooklyn N. Y. 11222.

W Argentynie: — Sñr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre 127, Posadas, Pcia. Misiones; Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk, Floricultura Oberá, calle Cordoba 267, OBERÁ Misiones.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDÊNCIA.
AGUARDAMOS SUA VISITA
MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGAÇÃO
WISCONSIN AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SÃO PAULO

KĄCIK LEKARSKI:

WPŁYW CHORÓB NA SERCE

Bardzo ujemnie na serce wpływają niektóre choroby. Więcej ludzi umiera z powodu wad serca niż z powodu innych chorób. Wobec tego troska o zdrowie serca należy do najważniejszych przy podtrzymywaniu człowieka przy życiu. Zatrucie którejkolwiek części ciała może wpłynąć ujemnie na działanie serca. Do najważniejszych przyczyn niedomagania serca należą: reumatyczna gorączka, szkarlatyna, zapalenie płuc, dyfteria, zapalenie migdałów, przewodów nosowych i zbytnie otłuszczenie. W dodatku do tego przepracowanie, zbytnie gorąco, wielkie podniecenie lub picie nadmierne alkoholu może uszkodzić serce.

Do środków zapobiegających chorobom serca należy periodyczne badanie stanu zdrowia przez lekarza i następnie zachowanie wskazanych przez niego osłabienia serca, wówczas pacjent musi unikać każdego zbytniego wysiłku i unikać ćwiczeń mogących nadwyrężyć serce. Oczywiście może on wykonywać swoją zwykłą pracę lub ćwiczenia ale musi unikać każdego zbytniego wysiłku oraz zmęczenia i wyczerpania się sił. Musi w ogóle unikać wszelkich nadużyć. Żadnych środków podniecających takich jak alkohol, tytoń, kawa, herbata i innych nie powinien używać bez pozwolenia lekarza. Zbytnie objadanie się przy słabym sercu może być fatalne.

Najwięcej prawdopodobnie, szkodzą swemu sercu ci, którzy po chorobie wstają za wcześnie i udają się do pracy. Nic nie może być niebezpieczniejszego dla zdrowia jak przedwczesne zabieranie się do pracy po chorobie. Jeśli bowiem dana osoba ma zdrowe serce, to może się nabawić jego choroby, a kto jest chory na serce, ten może spowodować przedwczesną swoją śmierć.

Nie powinno się martwić zbytnio, gdy się zauważy jakąś wadę serca, ale należy dać się zbadać lekarzowi i zastosować się ściśle do jego wskazówek. Każde niedomaganie sercowe spowodowane jest przez jakąś chorobę. Przyczynę tego niedomagania może lekarz odszukać i usunąć. Trzeba jednak koniecznie stosować się do przepisów lekarskich, bo bardzo łatwo można znacznie pogorszyć stan zdrowia i nie tylko unicestwić wszystkie zabiegi lecznicze, ale nabawić się poważnej choroby.

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

RETIFICA BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych
Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANA

P.K.O - WARSZAWA
SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane
PACZKI DO POLSKI
I ROSJI
Wysyłamy teraz także do Polski i Rosji z clem opłacanym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim i rosyjskim, do dyspozycji naszych Klientów.
EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça João Mendes, 42 - 11.º andar — Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88
Endereço para cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

CIEKAWOSTKI O MALCIE

W języku fenickim Malta oznaczała schronisko okrętów i obejmowała nie jedną wyspę, a cały archipelag o łącznej powierzchni 316 km2. Wyspy zbudowane są z mocno zniszczonych wapieni. Z trzech stron wyspy głównej — Malty, wapienne skały opadają stromo ku morzu. Tworzy to malownicze, choć dzikie brzegi. Zatoki mają jednak piaszczyste plaże.

Średnia temperatura miesięczna wynosi na wyspach plus 26 stopni, a w zimie plus 12 stopni Celsjusza. Duże nasłonecznienie trwa cały rok.

Na Malcie znajdują się liczne zabytki dawnej kultury z okresu, kiedy panowali tu Fenicjanie, Grecy, Kartaginczycy, Rzymianie i Arabowie. W r. 1814 Malta była kolonią brytyjską. Od roku 1964 jest państwem niepodległym, wchodzącym w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, uznającym za głowę państwa królowę Wielkiej Brytanii.

Układ zawarty z Anglią zapewnia tej ostatniej korzystanie z bazy morskiej w Valetcie przez 10 lat za co Malta otrzymuje dotację w wysokości 50 mln funtów rocznie.

Valetta liczy 18 tys. mieszkańców wysp wynosi 330 tys. Język jest jednym z dialektów języka arabskiego z naleciałościami włoskiego. Angielski jest drugim po rodzimym językiem urzędowym. Duża część ludności, przeważnie inteligencja, mówi po włosku.

ZEGAR PTAKÓW

Najnowsze badania przy pomocy radaru wykazały, że ptaki wędrowne przelatują olbrzymie odległości tylko w czasie dobrej pogody i pełnej widoczności. W razie napotkania chmur lub mgły przerywają podróż.

Podniebni wędrowcy orientują się na trasie przy pomocy wzroku, a nie według znaków na ziemi. Stwierdzono, że ich przewodnikami w drodze jest słońce w dzień, a gwiazdy w nocy. Przypuszcza się, że ptaki wędrowne posiadają jakby "wewnętrzny zegar", który pbzwala im robić poprawki lotu zgodnie z astronomicznymi zmianami położenia gwiazd lub słońca wobec ziemi.

KRÓLOWA ZBRODNI

Takie żartobliwe przezwisko nadali Anglicy swojej ulubionej autorce, Agacie Christie, której znakomite "kryminały" tłumaczone na wszystkie niemal języki świata cieszą się olbrzymim powodzeniem. Agatha Christie kończy niedługo 80 lat. Jej dorobek pisarski jest bogaty — napisała przeszło 70 powieści kryminalnych, a poza tym, o czym wie niewiele osób, sporo książek dla młodzieży oraz zbiórki poezji — część książek ukazała się pod pseudonimem "Mary Westmascott". Osobna sprawa to sztuki teatralne, których napisała 18, a jedna z nich, "Pułapka na myszy" pobiła wszelkie rekrody powodzenia, ponieważ grana jest w Londynie nieprzerwanie od lat 17 przy stale zapełnionej widowni, w której już z rzędu obsadzie aktorskiej.

ZŁE ROZGWIAZDY

Nieoczekiwane i niezwykle szybkie rozmnożenie się wielkich rozgwiazd zagroziło rafom koralowym na Oceanie Wielkim. Wyniszczenie koralowych raf pociągnęłoby za sobą wymarcie niektórych gatunków ryb, którymi żywią się mieszkańcy wysp Oceanu Wielkiego. Ponadto rafy zabezpieczają wybrzeża przed rozmyciem.

Rozgwiazdy zniszczyły już ogromny obszar raf u wybrzeży Australii na przestrzeni 250 km kw. Jak stwierdzili naukowcy, w ciągu 5 lat rozgwiazdy mogą "zjeść" atol średnich rozmiarów.

SPOSÓB NA RYBOŁÓSTWO

Światowa Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) znalazła nowe zastosowanie dla wraków samochodowych, starych wagonów kolejowych itp. Będą one po prostu zatapiane w morzach, gdyż jak wykazały badania stacji naukowych, ławice ryb najchętniej żyją w pobliżu różnego rodzaju wraków.

Światowa Organi z a c j a Zdrowia oświadczyła ,iż wypadki drogowe powodują co roku śmierć co najmniej 150 tys. ludzi na świecie. 30 proc. śmiertelnych ofiar wypadków w wieku 15 - 25 lat.

OSTROŻNIE Z KOLCZYKAMI

Lekarze w Niemczech Zachodnich zalecają wszystkim kobietom, by przed jedzeniem stanowczo wyjmowały z uszu kolczyki, ponieważ powodowany przez nie ucisk źle wpływa na proces trawienia. Koło uszu znajdują się rozgałęzienia nerwów woreczka żółciowego i nie należy ich niepotrzebnie obciążać.

WYDAJNOŚĆ PRACY W FABRYKACH

Lepsze oświetlenie, tłumienie hałasu, klimatyzacja w halach fabrycznych wpływają nie tylko na poprawę warunków pracy, lecz także na wzrost jej wydajności. W niektórych fabrykach tekstylnych na terenie Niemiec pomyślano o jeszcze jednym czynniku działającym dodatnio na psychikę robotników. Czynnikiem tym jest dekorowanie hal fabrycznych kwiatami. Zastosowano zarówno wiecznie zielone, nie kwitnące rośliny, jak i kwiatowe. Wyniki takiego przybierania hal fabrycznych okazały się bardzo korzystne. Procent zachorowań wśród zatrudnionego w ukwieconej hali personelu spadł z 9,5 do 5,3 procent, wzrosła także sprawność i wydajność pracy.

NAFTA Z DNA MORSKIEGO

W ubiegłym roku już około 15 procent światowego wydobycia ropy naftowej pochodziło spod dna morskiego. Coraz częściej pojawiają się na powierzchni mórz i oceanów platformy i sztuczne wyspy wyposażone w urządzenia wiertnicze. Najwięcej znajduje się ich w Zatoce Meksykańskiej, Perskiej i na Morzu Północnym. Jedno z największych takich urządzeń należących do włoskiego przedsiębiorstwa szuka obecnie ropy naftowej na dnie Morza Adriatyckiego.

JAPOŃCZYCY ROSNĄ

Mały wzrost i drobna budowa zawsze były cechami charakterystycznymi Japończyków. Ostatnio jednak japońskie ministerstwo wychowania publicznego przeprowadziło badania wzrostu kilkunastu tysięcy uczniów szkół podstawowych. Okazało się, że młode pokolenie w "kraju kwitnącej wiśni" różni się znacznie od swoich dziadów i ojców. Przeciętny wzrost 12-letniego Japończyka wynosi dziś 1,5 m to jest o 8 cm więcej, niż przed 20 laty! W tym samym czasie wzrost 12-letniej dziewczynki zwiększył się aż o 12 cm. Jest to różnica ogromna. Nic więc dziwnego, że jak stwierdziło ministerstwo, na każde 1.000 uczniów aż 993 nie mieści się w ławkach szkolnych, co powoduje konieczność nowego umeblowania szkół.

POLSCY KSIĘŻA W BRAZYLII

KS. HONORAT JEDLIŃSKI
(Ciąg dalszy)

C. — PRACA DUSZPASTERSKA I METODY

O. Honorat podjął się trudu tytanicznego; odległości pokonywał mimo braku dróg i środków komunikacji na mule czy koniu; przedzierając się przez gąszcze i bory, wpław przez liczne potężne rzeki. Punktem oparcia był mu klasztor w Conde d'Eu, Garibaldi, lecz praktycznie nie posiadał stałego miejsca zamieszkania, wciąż w drodze, z kaplicy do kaplicy, od szkoły do szkoły, kolonii do kolonii; wędrowny misjonarz odwiedzał biedne zapomniane chatki i szałasy niosąc pociechę, radość, budząc z uśpienia i martwoty duchowej masy rzucone na ziemi gauszów. "Stan oświaty nie istniał; szkolnictwo równało się zeru; zabobon, kłótnia, niezgoda i pijaństwo towarzyszyły emigrantom, bezradni opuszczeni, rzuceni w lasach. Biedni materialnie, lecz posiadali głęboką wiarę, pobożność, hart woli i entuzjazm ,poszanowanie węzła małżeńskiego oraz liczne potomstwo". (Livro do Tombo, Veranópolis 1907).

Te dobre strony naturalne Polaków umiał wykorzystać O. Jedliński, rzucił iskrę, buchnął płomień, porwał masy i po kilku latach emigrant nie tylko dorównał, ale przewyższył inne narodowości. W czystych borach, na wypaleniskach świeżych, oparty na zwalonych drzewach i pniach kazał, zachęcał, podnosił; okazał się ojcem i przyjacielem, towarzyszem i nauczycielem, organizatorem i przywódcą; los tragiczny rodaków wstrząsnął i poruszył wszystkie struny jego duszy. Zabrał się do dzieł, które miały uwiecznić jego pobyt na ziemi riograndeńskiej.

D. — PRACA OŚWIATOWA

Najpierw dobrał sobie ekipę ludzi zapalonych i pełnych poświęcenia dla sprawy ludu. Oto pomocnicy: Jan Reszka z Prus, stał się opiekunem rodzin w Veranopolis, prawa ręka O. Honorata. Gabriel Muszyński z Krakowa, zdolny matematyk. Wspólnymi siłami powstają rezolucje: budowa szkół podstawowych, zakładanie towarzystw szkolnych, propaganda bibliotek, kursy nauczycielskie, szkoła średnia dla przygotowania nauczycieli, internat dla studentów. Prace powyższe oświatowe zostały podjęte wspólnie na zjazdach i wiecach, gdzie delegaci z odległych kolonii uchwalali rezolucje, które nieśli dalej a O. Jedliński przy wizytacjach duszpasterskich popierał, podnosił i zachęcał, uczył "czuć się obywatelem pełnym i współodpowiedzialnym za kolonię ,za całość".

Zjazdy odbyły się dwa: pierwszy w 1902 roku przy kaplicy MB Częstochowskiej w Faria Lemos; drugi w 1903 w Veranopolis, na 9 Linii, Jasnej Górze, gdzie grali udział delegaci z Kurytyby Leon Bielecki, z Pórto Alegre, dr Michał Chmielewski. Cel: szkoła średnia, przygotowanie sił nauczycielskich. Wyniki: 15 szkół O. Honorata; pierwsza szkoła średnia w Veranopolis na 4-tej Linii, 40 uczni. "O. Jedliński gnał wszystkich do nauki, zwalczał analfabetyzm".

Tytuł "profesora" otrzymało dziesięciu — którzy dalej prowadzili szkoły po liceach. (Gazeta Polska — 1904 r.).

O. Jedliński w pionierskiej pracy dla dobra ludu polskiego, stargał i nadwyrężył zdrowie; praca na miarę Tytana. Widząc i czując że siły go opuszczają, woła na wszystkie strony o polskich kapłanów; pukał do konsystorzy diecezjalnych, zakonów i zgromadzeń; tylko jeden ks. Marek z Przemyśla dał odpowiedź pozytywną. Zrozumiał, że szczypta soli nie zmieni smaku oceanu, że jeden człowiek zginie w bezbrzeżnym pustkowiu; praca na dalszą metę — tylko zorganizowana działalność, większej grupy ludzi ofiarnych.

O. Honorat powrócił do kraju z resztkami sił w 1906 roku; osiadł w Krakowie na Świątnikach. W okresie pierwszej wojny światowej, służy w Legionach "dziadek saniter", lubiany przez prostego żołnierza i oficera, za żywy dowcip i pogodę ducha. Po wojnie na misjach ludowych po parafiach kapucyńskich; "wieczny pielgrzym, trudno określić w którym klasztorze był, a w którym go nie było".

W latach 1939 - 1945, druga wojna światowa zastała go na wschodnich rubierzach Rzeczypospolitej, na Wołyniu: Nowodrzyce-Ostróg, gdzie wspólnie z ludnością polską przeżywa okropności wojny niemiecko-rusko-ukraińskiej, napady, mordy banderowców i Ukraińskiej Powstańczej Armii, (U.P.A.), akcja oczyszczania Ukrainy z obcych narodowości. W roku 1943 padł ofiarą bestialskiego czynu w Ostrogu; 75-letniego starca banderowcy powiesili w kościele za nogi na żerandolu, głową w dół, nad katafalkiem; parafianie jednak nad ranem uratowali go, od niechybnej śmierci.

Po 1945 roku pracuje jeszcze na Ziemiach Odzyskanych, Gostkowie. Oznaczony orderami za prace społeczne, mąż o wielkim sercu, obiektywny obserwator, bogaty w poświęcenie i ofiarę, w ładunek zapału i energii - oddał duszę Bogu w Sędziszewie w dniu 1-szego września 1952 roku.

NÃO ADIANTA
PROCURAR
Nós temos o melhor
em camisas
CAMISARIA PINHEIRO
Aprecie nossa coleção
para êste verão.
R. Barão do R. Branco, 50
Filial - Mal. Deodoro, 471
Curitiba - Paraná

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Tow. Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kurytybie ulica Dezembargador Clotário Portugal nr 68, zawiadamia wszystkich członków, że dnia 18-I-1970, odbędzie się Roczne Walne Zebranie i wybór nowego Zarządu. Początek zebrania o godzinie 14-tej i 30 minut, w pierwszym wołaniu, natomiast o godzinie 15-tej w drugim wołaniu bez względu na ilość członków. Członkowie którzy zalegają z opłatą ponad trzy miesiące nie będą mieli prawa głosu.

Składki członkowskie można uiścić do dnia 15-I-1970 r.

MIKRUT M. — Sekretarz
KUŹNICKI F. — Prezes

Casa Pavão
Hipolita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná
Wielki wybór ubrań go towych, kapeluszy, buci ków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, ko biet i dzieci.

ŻYCIE RELIGIJNE

CHRZEST CHRYSTUSA

Wtedy Jezus przyszedł do Galilei do Jordanu do Jana, aby był ochrzczony od niego. (Mar. 1,9). A Jan mu nie dopuszczał, mówiąc: Ja mam być ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie? A Jezus odpowiadając rzekł mu: Zaniechaj teraz; albowiem tak się nam godzi wypełniać wszelką sprawiedliwość. I tak go dopuścił. A gdy był Jezus ochrzczony: wnet wystąpił z wody. A oto się otworzyły jemu niebiosa: i widział Ducha Bożego zstępującego jako gołębicę i przychodzącego nań. A oto głos z niebios mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którymmem upodobał sobie. (Łuk. 2,21).

"TYŚ JEST SYN MÓJ MIŁY..."

Niedziela dzisiejsza jest przeznaczona na uczczenie Chrztu Pana Jezusa. Ewangelia przypomina nam ten fakt z życia Zbawiciela, kiedy Jezus przyszedł do św. Jana Chrzciciela i został ochrzczony. I wówczas dał się słyszeć głos z nieba: "Tyś jest syn mój miły, w tobie mi się upodobało". Wiemy, że Chrystus nie potrzebował chrztu, ale chciał nas pouczyć o ważności tego pierwszego sakramentu. I teraz Kościół w Brazyli czyni wszystko, aby katolicy więcej sobie cenili ten sakrament, który nas czyni członkami Kościoła i przybranymi synami Bożymi. I do nas mogą się odnosić te słowa: "Tyś jest syn mój miły". Miło jest dziecku usłyszeć pochwałę od swego ziemskiego ojca, a tu mówi Ojciec Niebieski. I jak wielką prawdę zawierają te słowa! Bóg dzieli się niejako z nami swoim bóstwem. To coś więcej, niżby jakiś król dzielił się swoim królestwem z przybranym synem ubogich rodziców. Nie dziwmy się, że wprowadzono przygotowanie dla rodziców i chrzestnych. Wielu katolików nie pojmuje, co daje chrzest. Więcej ich obchodzi, aby dziecko dostało ubranko, albo żeby chrzest uzdrowił dziecko, a nie, że ono naprawdę drugi raz się rodzi, teraz dla Boga. Już nie jest więcej niewolnikiem szatana, ale staje się żywą świątynią Ducha św. Czyż może być większa godność na świecie? Nowe ceremonie zwracają uwagę rodziców, a nie chrzestnych tylko — na tę godność i jaką mają odpowiedzialność przed Bogiem, aby wychować dziecko na dobrego katolika, rozwinąć w nim ten zarodek łaski, jakie otrzymało, aby zawsze można było odnosić te słowa Boże do niego: "Tyś jest syn mój miły, w tobie mi się upodobało".

KS. Z. P.

DUSZPASTERZ ODPOWIADA

A tajemnice? Co do mnie, wierzę tylko w to, co widzę i co rozumiem.

Biedny przyjacielu! W takim razie nie wierzysz w dużo rzeczy. Czy widziałeś kiedy swoje serce? Czy rozumiesz, dlaczego ono lętni? Czyżbyś w nie nie wierzył?

Czy widziałeś swego pradziadka? Czybyś więc nie wierzył, że on istniał?

Czy widziałeś ból zębów swego sąsiada? Nie, słyszałeś, jak się skarżył, a może widziałeś jego nabrzękły policzek lub spróchniały ząb, czy jednak widziałeś samo cierpienie? Nie. Wierzysz, że cierpi, na jego słowa, ale nie widzisz i nie rozumiesz samego cierpienia.

Czy widziałeś swój rozum, swoje słowo, swój mózg? A czyżbyś ich nie miał?

Czy widziałeś życie? Czy rozumiesz, dlaczego chodzisz i czemu widzi twoje oko?

Czy rozumiesz, jak dochodzi aż do nas ciepło słoneczne, przebywając wiele milionów kilometrów, gdzie panuje straszliwe zimno?

Czy rozumiesz, czemu od ognia topnieje masło, a twardnieje jajko? Nie, nieprawdaż? a jednak wierzysz w jajecznicę.

Czy widziałeś kiedy Rzym? Jednak wierzysz w jego istnienie. Czy rozumiesz sen? nie, nieprawda? a jednak śpisz codzień. Lecz ani jeden uczony na całej kuli ziemskiej, ani jeden człowiek nie zdołał wytłumaczyć, czym właściwie jest sen, ani też czemu ta martwota co noc nas ogarnia; wszak to jeszcze tajemnica.

Biedny przyjacielu, człowieek nie jest zdolny zrozumieć wszystkiego z rzeczy najmniejszej; nie rozumie siebie; nie rozumie ani drzewa, ani kwiatu, ani źdźbełka trawy.

Cóż więc dziwnego, że nie rozumie Boga, istoty duchowej, nieskończenie wyższej od człowieka?

Bóg nie wymaga od człowieka zrozumienia, któregoby on nie mógł wypełnić; wymaga samej wiary, wierzenia w to, co mu objawił, oddając Bogu cześć należną za wszystko, co przewyższa rozum ludzki i poprzestając na samym objawieniu Bożym.

Przeto wierz, człowieku! Wierz Bogu, bo wszak wierzysz ludziom i rozumiesz, że obraziłoby uczciwego człowieka niedawanie wiary jego słowom.

Tym bardziej ono obraża Boga.

TRUDNOŚCI KATOLIKÓW W USA

W ostatnich latach dały się zauważyć wielkie niedobory finansowe w katolickich szkołach parafialnych spowodowane przede wszystkim z utrzymaniem licznego personelu nauczycielskiego, nie mówiąc o innych wydatkach związanych ze szkołą. Prywatnym uczelniom trudno jest konkurować ze szkołami państwowymi, a niedobory finansowe muszą wyrównywać poszczególne parafie danej diecezji.

ZAKONNICE KOŃCZĄ KURS

W Katolickim Uniwersytecie w Belo Horizonte (Minas Gerais) wręczono dyplom ukończenia kursu wiedzy teologicznej — 14 zakonnicom należącym do 10 Zgromadzeń Żeńskich. Kurs ten trwał 3 lata, obejmując głównie filozofię i teologię. Absolwentki tego kursu prowadzić będą wykłady katechetyczne dla studentów wyższych szkół.

KARDYNAŁ PAULISTAŃSKI ODPOWIADA

Kardynał D. Agnelo Rossi wysłał odręczny list do redakcji dziennika "O Estado de São Paulo", w którym krytykuje ostro ataki tego pisma na Kościół i na kler brazylijski. Przedmiotem tych ataków jest głównie ordynariusz z Volta Redonda — D. Valdir Calheiros oraz Dominikanie z São Paulo. D. Agnelo nawołuje redakcję dziennika, by zostawiła trybunałom sprawiedliwości sąd o przestępstwach czy jakości winy popełnionej przez niektórych duchownych. Cały naród i Kościół powinni potępić tych, którzy naprawdę zawinili. Nie należy jednak rzucać oskarżenia i oszczerstwa na całe duchowieństwo.

ASTRONAUCI MOGĄ SIĘ MODLIĆ

Sędzia federalny z Teksasu odrzucił petycję niektórych kół ateistycznych, by zakazać astronautom przekazywania telewidzom jakiejkolwiek modlitwy podczas swej podróży kosmicznej. Jak wiadomo, nie tak dawno na skutek protestu niektórych ateuszów zakazano obowiązkowej modlitwy w szkołach USA.

KAPITUŁA OO. KAPUCYNÓW

W Pôrto Alegre odbyła się VIII Kapituła Ojców Kapucynów w Brazylii, celem odnowy ich działalności pastoralnej, społecznej i wychowawczej. Postanowiono m. in. zmodernizować znane pismo "Correio Riograndense" o charakterze religijno-rolniczym.

Z WYDAWNICTW RELIGIJNYCH W POLSCE

"Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce", część III - nakład Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ten trzeci z kolei tom zatytułowany — "Kościół w ramach społeczeństwa" ukazał się pod redakcją ks. biskupa P. Kałwy i prof. dr Czesława Strzeszewskiego. W tomie tym omówiono obszernie wkład Kościoła w rozwój oświaty i szkolnictwa, kultury duchowej i materialnej, a następnie w życie społeczne i gospodarcze.

WYJAZD MISJONARZY DO KRAJÓW AFRYKI

Ostatnio ośmiu księży ze Zgromadzenia Salwatorianów opuściło Polskę, udając się na pracę misyjną do Afryki. Podejmą oni pracę w nowo utworzonej diecezji w Tanzanii.

REFERENT DO SPRAW KANONIZACYJNYCH

Ks. kardynał S. Wyszyński mianował ostatnio przy sekretariacie Prymasa Polski referenta do spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Został nim ks. prałat W. Padacz, który brał już udział w wielu trybunałach beatyfikacyjnych.

ROK MODŁÓW O POKÓJ W ŚWIECIE

II Międzynarodowe Seminarium Fatimskie podjęło inicjatywę sekcji południowowietnamskiej w sprawie światowej krucjaty modlitwy w intencji pokoju w Wietnamie, Biafrze, na Bliskim Wschodzie i o wolność oraz rozwój wszystkich ludów. Akcja ta ma trwać cały rok: od października 1969 roku do końca października 1970 roku.

PROTESTANCI HOLENDERSCY WOBEC ZAJŚĆ W IRLANDII

Rada holenderskiego Kościoła Reformowanego w Amsterdamie wysłała list do katolickiego biskupa Belfastu w północnej Irlandii, z zaproszeniem dwóch katolików z jego diecezji jako gości tejże rady. Protestanci holenderscy podkreślają, że chcieliby katolikom północnej Irlandii pokazać, iż istnieją jeszcze inni protestanci niż irlandzcy ekstremiści, i że stosunki między katolikami i protestantami mogą układać się całkiem normalnie w dziedzinie politycznej, socjalnej i religijnej.

Wieści z Polski

MECHANIZACJA ROLNICTWA W POLSCE

(FEI) — Na jeden traktor w Polsce — jak informuje warszawski "Dziennik Ludowy" (28.XI) — przypada 115 hektarów użytków rolnych, podczas gdy w Austrii — 8,2 hektara, w Czechosłowacji — 28,9 hektara, w Niemczech Zachodnich — 6,5 hektara. Dane powyższe dotyczące Polski wymagają jednak dodatkowych wyjaśnień. Chodzi bowiem o to — jak stwierdza wspomniany dziennik — że w Polsce "odbiorcami ciągników (traktorów) przeznaczonych dla rolnictwa są głównie Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y) i kółka rolnicze". Indywidualnym natomiast rolnikom, którzy gospodarzą na przeszło 85.6 proc. użytków rolnych, sprzedaje państwo niewiele.

Na przykład — pisze "Dziennik Ludowy" — w 1968 roku dostarczono rolnictwu w całym kraju 28.000 traktorów, z tego indywidualnym gospodarstwom chłopskim — tylko 200 traktorów. Dane te nie wymagają komentarzy. Widać z nich, jak wolno dze traktują mechanizację indywidualnych gospodarstw. Od dawna też wiadomo, że traktory i maszyny rolnicze gromadzi on w sektorze "socjalistycznym" rolnictwa i w kółkach rolniczych, które z kolei wypożyczają je indywidualnym rolnikom pobierając dość wysokie opłaty.

Gromadząc traktory i maszyny rolnicze w PGR-ach i kółkach rolniczych usiłuje się wiązać gospodarkę chłopską z systemem kolektywnej produkcji, by w ten sposób przygotować dalszy etap kolektywizacji, z której komuniści nie zrezygnowali. Problem kupna traktora prze zindywidualnego rolnika nie jest sprawą łatwą. W roku ubiegłym miesięcznik "Wieś Współczesna" (nr 3) informował, że stopień mechanizacji chłopskich gospodarstw w Polsce osiągnął w skali krajowej zaledwie 17,7 proc.

"TYDZIEŃ POLSKI" W BERLINIE ZACHODNIM

W Berlinie Zachodnim pokazano wystawę polskich produktów eksportowych, inaugurując polskie "Dni gospodarcze" w tym mieście. W okresie "Dni gospodarczych", które potrwały do 7 grudnia, 17 polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego zaprezentowało miejscowym kołom gospodarczym i społeczeństwu miasta szeroki asortyment polskich produktów eksportowanych masowego użytku oraz przetworów rolnych. Obok otwartej ekspozycji przemysłowej, zajmującej w centralnym ośrodku wystawowym "Europa Center" powierzchnię 1.200 m kk., uruchomiono też sprzedaż polskich książek i płyt gramofonowych oraz wystawę szkła i porcelany polskiej. Zainaugurowano również pokazy mody polskiej oraz degustacje potraw przyrządzanych przez kucharzy polskich.

W ratuszu dzielnicy Kreuzberg w Berlinie Zachodnim odbyła się wystawa "Odbudowa i architektura polskich miast". Na wystawie tej prezentowanych było 200 zdjęć z dwunastu miast w Polsce, które obrazują proces odbudowy miast zniszczonych w czasie wojny, oraz ich różnorodny obecny aspekt architektoniczny. Wystawa została otwarta z okazji "Tygodnia Polskiego" w Berlinie Zachodnim.

ATAK KLISZKI NA "REWIZJONISTÓW" I PISARZY

(FEI) — Zenon Kliszko, członek Politbiura i druga po Gomułce najbardziej wpływowa osoba w partii, nadzorującej sprawy ideologii, nauki i polityki kulturalnej, wznowił ostatnio ataki na "rewizjonizm" i zarzucił niektórym pisarzom "rehabilitowanie przeszłości historycznej" z pozycji nacjonalistycznych. Z jednej strony — powiedział on — "spotykamy się z błędnymi interpretacjami stanowiska i działalności KPP (Komunistycznej Partii Polski), z nieuzasadnionym przypisywaniem jej nihilizmu narodowego i pomniejszaniem jej roli w walce o zabezpieczenie suwerenności Polski", z drugiej zaś — "zwłaszcza w publicystyce i dość obficie wydawanej ostatnio literaturze pamiętnikarskiej można się spotkać ze swoistym wybielaniem i usprawiedliwianiem sił prawicowych, obszarnictwa i burżuazji i ich stanowiska wobec najżywotniejszych interesów narodu".

"Obserwuje się również — mówił Kliszko — unikanie ocen wartościujących przy omawianiu programów i działalności różnych ugrupowań burżuazyjnych, oportunistycznych i reformistycznych, ocen stwierdzających wyraźnie jakie klasy i warstwy, czyje interesy, jaką ideologię reprezentowała dana partia, grupa czy stronnictwo. Obserwuje się próby bezkrytycznej apologii politycznej i ideowej organizacji podziemnych związanych z obozem londyńskim".

OPINIE KORESPONDENTÓW ZACHODNICH I RZECZYWISTOŚĆ

Jak pamiętamy, środowisko literackie broniło się od lat odważnie przeciwko praktykom cenzorów i domagało się swobody twórczości w duchu praw zagwarantowanych konstytucją PRL i dobrem narodu. Rezultatem tego oporu było pozbawienie wielu autorów możliwości dalszej pracy twórczej i całkowite odsunięcie pisarzy liberalniejszych od jakiegokolwiek wpływu na Związek Literatów Polskich. Pod wpływem tych represji szereg ludzi pióra wyiemigrowało z Polski zagranicę, a ci spośród najbardziej zaangażowanych w oporze, którzy w kraju zostali "piszą do szuflady", bo ich manuskrypty są bojkotowane przez wydawnictwa.

Taka sytuacja w środowisku polskich intelektualistów dała podstawy korespondentom zachodnim do postawienia twierdzeń, że wśród polskich pisarzy dominują nastroje zniechęcenia i panuje apatia. Mowa Kliszka rzuca trochę inne światło na to, co naprawdę działo się i dzieje w środowisku polskich pisarzy.

NOWA HYDROELEKTROWNIA POD ŻAREM

W Porąbce pod Żarem rozpoczęto wstępne prace przy realizacji jednej z najbardziej nowoczesnych hydroelektrowni w Europie. Na polanie szczytowej Żaru na wysokości około 760 m npm, tam gdzie znajdują się obecnie hangary lotnicze szkoły szybowcowej, wybuduje się sztuczny zbiornik, do którego pompy tłoczyć będą wodę ze znajdującego się o 400 m poniżej zbiornika wodnego na Sole. Następnie specjalnymi tunelami i kanałami woda spadać będzie w dół, poruszając potężne turbozespoły o mocy 120 MW. Po zakończeniu robót, co ma nastąpić pod koniec przyszłej pięciolatki, hydroelektrownia kaskadowa pod Żarem, osiągnie moc 480 MW.

3 MLN IZB PRZYBĘDZIE W POLSCE

W wyniku działań wojennych w Polsce uległo zniszczeniu w miastach 295 tys. budynków mieszkalnych, to jest około 3 mln izb. Na wsi zniszczono 467 tys. zagród. Licząc zatem od budowlanego startu w 1946 roku, kiedy to liczba izb mieszkalnych na wsi i w mieście wynosiła w Polsce 12.848 tys., przybędzie do końca 1970 roku prawie 9,5 mln izb. Oznacza to, że w nowy plan 5-letni Polska wejdzie z zasobem 22.315 tys. izb mieszkalnych. Oblicza się, że na koniec 1970 roku Polska będzie miała ponad 33 mln ludności, przy czym ludność miejska będzie wynosić ponad 17 mln, to znaczy 52 proc. ogółu mieszkańców kraju. Do tego czasu miejskie zasoby mieszkaniowe nowo wybudowane będą wynosić około 43 proc. ogólnej liczby budynków mieszkalnych, a łącznie z domami odbudowanymi — 47 procent.

JUBILEUS NESTORA POLSKICH ASTRONOMÓW

Jubileusz 90-lecia urodzin i 65-lecia pracy naukowej obchodził ostatnio nestor polskich astronomów prof. M. Kamieński. W sali Obserwatorium Astronomicznego UW odbyła się z tej okazji uroczystość, na której zebrali się wybitni uczeni — byli uczniowie i wychowankowie sędziego profesora oraz najmłodsza generacja naukowców. Jubilatowi odczytano depesze gratulacyjne z całego świata, m. in. od Akademii Nauk ZSRR, Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego z W. Brytanii, od wybitnych astronomów z całego świata; prof. Kamieński zasłynął bowiem jako znakomity odkrywca komety Wolfa-Kamieńskiego, badacz komety Halleya i autor wielu prac z dziedziny astronomii.

IMOBILIÁRIA IMPERADOR LTDA.
RUA COM. ARAÚJO, 295 - 2º AND. CONJ. 3 - FONE 4-8152
CURITIBA - PARANÁ

COMPRA — VENDE — ADMINISTRA — ALUGA CASAS, APARTAMENTOS, CHACARAS, TERRENOS.

EXPEDIENTE COMERCIAL

MÓWI SIĘ PO POLSKU — FALA-SE EM POLONÊS

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

Z ZIEMI CHEŁMSKIEJ

(Ciąg dalszy)

Przeszło pięć tysięcy osób czekało na to z upragnieniem.

Byli tacy, którzy dwadzieścia mil przyszli, przekradając się lasami, jak wilki.

Byli tacy, których chrzczono, dawano im śluby i zarazem chrzczono ich dzieci.

Byli tacy dorośli, żonaci, dzietni, którzy po raz pierwszy w życiu widzieli Mszę.

Byli i tacy, a takich znajdowało się najwięcej, którzy za każdą Mszę wysłuchaną, za każdą spowiedź, za ochrzczenie każdego dziecka, za wzięcie ślubu, za polski pacierz i za polską książkę brali kije, płacili kary i całe miesiące przesiedzieli w więzieniach.

A jednak wszyscy przetrwali!

Cisi, prości, spokojni, wierni, a niezłomni i niezwyciężeni.

Taki jest, panie, nasz lud na "czerwonym Podlasiu".

Skała, w którą przez czterdzieści lat biły całe huragany piorunów i nie zmogły, przetrzyma i wyodrębnienie Chełmszczyzny, i nowe prześladowania; przetrzyma wszystko i wszystkich...

Zakończył opowiadanie p. R.

. . . . . .

Konie czekały już na mnie przed gankiem, ale zaledwie wszedłem do bryczki, zaczął padać drobny i zimny deszczyk, a p. R., rozejrzawszy się po zasępionym niebie, zawołał:

— Dzisiaj św. Jana, wie pan, co lud prorokuje, kiedy deszcz pada w tym dniu?

Jak się Jaś rozpłacze,
Mama nie utuli,
To będzie padało
Do świętej Urszuli.

Ale pomimo tej mokrej przepowiedni ruszyłem w głąb "Czerwonego Podlasia".

. . . . . .

II

Deszcz jednak ustał, i wkrótce po południu wyjrzało biade, anemiczne słońce, a nisko pochylone zboża i trawy rozbłysnęły siwymi rosami. Droga była szeroka, polska, miejscami piach, miejscami błoto po osie, a miejscami wyboje i kałuże na pół chłopa.

Kraj płaski, równy, jak stół, przestronny; oczy lecą, niby ptaki, w cały ogromny świat, lecą daleko i radośnie, aż za przemglone, niebieskawe krańce nieba. Zboża zielonym morzem pokryły ziemię jak okiem dosięgnąć, wiatr pieszczotliwie przegarnia płowe, cicho szumiące zagony, a nad nimi tu i ówdzie bielą się ściany domów śpiewają skowronki, kołyszą się samotne drzewa i błyskają kopuły cerkiewek.

Wsie rzadkie, ukryte w gęstwach sadów, znaczą się tylko słupami dymów.

Gdzieniegdzie wśród łąk, porozrzucanych, niby barwne kilimy, wśród łozin i czarnych olch, srebrzą się kręte wstęgi rzeczułek, patrzą siwe oczy stawów, czajki zawodzą lękliwie i spacerują bociany.

A nad drogami dumają stare, pochylone sosny z obrazkami, to wierzby rosochate przysiadły, niby kumy, to krzyże wyciągają białe ramiona, lub stoi dąb prawieczny, podarty piorunami.

Po wzgórkach piaszczystych i nagich leżą cmentarze, zasadzone gąszczem olbrzymich krzyżów, pochylonych na wszystkie strony, jakby w niemym wołaniu ku wsiom i domom.

Bardzo rzadko spotykamy wozy, a jeszcze rzadziej przechodzi drogą jaki człowiek, przygląda się badawczo i wymija mnie bez słowa. Przejeżdżam wielkie, doskonale zabudowane i prawie puste wsie, bo nawet dzieci uciekają strachliwie w pola, a tylko spoza węgłów i drzew śledzą za mną jakieś nieufne spojrzenia i psy zajadle naszczekują.

Milcząco i dziwnie sennie poruszają się ludzie po zagonach. Nigdzie nie zrywają się wesołe pokrzyki, nie wrzeszczą dzieci, nie rozlega się śmiech i nie rozdzwania piosenka.

Tylko melancholia i łzawy smutek płynie z tych pól niezmierzonych. A na każdym kroku stoją święte figury, kapliczki, gdzie Maryje w niebieskich szatach i złotych koronach wyciągają miłosierne ręce, Jany Niepomuceny, Chrystusy w cierniowych koronach i nowe, biało pomalowane krzyże, przystrojone w powiędłe wieńce, kwiaty i różnokolorowe wstęgi.

— Dużo nowych krzyżów! — odzywam się do woźnicy, który przed każdym żegna się pobożnie i czapkę zdejmuje.

— A sporo, bo jak tylko nastało "Polactwo", to pracowali nad nimi dniami i nocami, żeby nastawiać jak najwięcej.

— I tak ładnie przystrojone.

— Bo ubrali je na ten dzień, kiedy to po wszystkich kościołach odprawiało się nabożeństwo na intencję nieodłączania Chełmszczyzny.

— Byliście na tym nabożeństwie?

— Jakże, przecież cała wieś poszła, nawet i prawosławni nie zostali w domu.

— Widzę, żeście i wy katolik.

— Ja prawosławny! — odpowiedział.

— A chodzicie do kościoła?

— Moi rodzice i starszy brat już Polaki, a ja nie jestem jeszcze pełnoletni.

Przerwał nagle i tylko już odpowiadał, ale bardzo niechętnie i wymijająco, zaczął mi nie dowierzać, bo często łapałem jego nieufne spojrzenia.

— Pan pewnie z Chełma? — rzucił lekceważąco przez ramię.

— Nie, z Warszawy! — zdziwił mnie gniewny akcent jego głosu.

Uśmiechnął się tak wątpiąco, że dałem spokój przekonywaniom, ale niedługo wytrzymał, kręcił się na siedzeniu, zacinał konie, przyglądał mi się spod oka i, gdyśmy już dojeżdżali do jednego z moich etapów, zagadnął znowu tym samym gniewnym i wzgardliwym tonem:

— A gdzie jechać?

— Do wójta.

— Czy do tego niezatwierdzonego?

— Do niego właśnie jadę.

Twarz mu się rozjaśniła, spojrzał na mnie życzliwiej i zaczął się tłumaczyć:

(C.d.n.)

Polonia Zagraniczna

AUSTRALIA:

POLSKA GRUPA TANECZNA "POLONEZ" W MELBOURNE

Przed trzema laty, w okresie nasilenia imprez ku czci Millenium Polski, z resztek różnych lokalnych grup tanecznych w metropolii Melbourne, powstała Polska Grupa Taneczna "Polonez".

Trzy lata wytężonej pracy wspaniałej polskiej młodzieży, ich opiekunów Pań. J. Czechowej, Górskiej i innych, a przede wszystkim zapał i poświęcenie instruktora i choreografa Grupy p. Mariana Maja sprawiły to, że dzisiaj Australia posiada swoje "Mazowsze".

O postępach i poziomie artystycznym Polskiej Grupy tanecznej POLONEZ napisano już wiele artykułów w polskiej prasie w Australii, przychylną krytykę zamieszcza również prasa australijska po każdym większym występie Grupy. Ale to nie wszystko. POLONEZ jest najlepszym przykładem czego można dokonać przy zapale i poświęceniu zespołu — przy dobrym prowadzeniu i podejściu do współczesnej młodzieży, przy daniu tej młodzieży konkretnego zadania.

ARGENTYNA:

DWUDZIESTOLECIE TOWARZYSTWA POLSKIEGO W SAN MARTIN

W imponującym domu własnym, odświeżonym na tę uroczystość, urządzało Tow. Polskie w San Martin obchód 20-lecia istnienia organizacji.

Dom Polski w San Martin jest niewątpliwie jedną z najpoważniejszych pozycji polskiego stanu posiadania w Wielkim Buenos Aires i znajduje się w stanie ciągłej dalszej rozbudowy. Wzniesiony na parceli o wymiarach frontu 10 m i 50 m w głąb, która dziś już jest cała zabudowana na parterze. Rozpoczęta jest budowa pierwszego piętra. Inwestycje tegoroczne, sądząc na oko, muszą chyba znacznie przekraczać milion pesów.

Doskonale rozplanowany budynek wykorzystuje do maksymum cały teren. Hall wejściowy — na prawo od którego mieści się kancelaria Zarządu, a na lewo część gospodarcza — łączy się z obszernym salonem, wzdłuż którego całej lewej ściany mieści się bufet. W kontynuacji mieści się sala teatralna. Całość sprawia bardzo miłe i estetyczne wrażenie, uderza schludnością i czystością. Sala teatralna ze sceną jest chyba najładniejszą i jedna z największych, jakie posiadają polskie organizacje i stowarzyszenia.

Zasługuje istotnie na podziw, że nieliczna grupa około 125 członków Towarzystwa, z tego zaledwie 80 czynnych, potrafiło w ciągu kilku lat zdobyć się na tak wymagającą bardzo znacznych inwestycji budowę.

W. BRYTANIA:

POLSCY KONSERWATYŚCI

Komitet organizacyjny Polskiej Sekcji Partii Konserwatywnej w East Willesden (przewodniczący: Zygmunt Łuczak) zwołał na 11-XII pierwsze walne zebranie sekcji, która już liczy 300 członków. Już w okresie organizacyjnym osiągnięto wyniki działalności jak np.: uzyskanie zezwolenia władz miejskich na rozbudowę kaplicy dla Polaków; skuteczną pomoc w indywidualnych trudnościach (sprawy mieszkaniowe, zatrudnienie, dyskryminacja, obywatelstwo).

Na zebraniu zabierał głos m. in. poseł sir Ronald Stanley Russel, poseł z okręgu Wembley i radny R. T. Glenny, C.B.E., przewodniczący partii konserwatywnej na obszarze "wielkiego" Londynu. Zaproszono również prezesa APCS, T. J. Sasa.

USA:

ZRZESZENIE POLSKICH STUDENTÓW

Powołane w lecie br. na terenie University of Illinois Zrzeszenie Polskich Studentów ogłosiło w prasie informację, że celem tego zrzeszenia jest organizowanie polskiej propagandy na terenie uniwersytetu, popularyzowanie wszelkich imprez kulturalnych odbywanych zarówno w Polsce jak i w Stanach Zjednoczonych, następnie udzielanie pomocy w umacnianiu i zwiększaniu pozycji katedry polskiej istniejącej na Uniwersytecie Illinois. Zrzeszenie będzie starało się również o wprowadzenie kursu historii polskiej na równi z historiami innych narodów europejskich, o których wykłady odbywają się na tym uniwersytecie. Zrzeszenie stwierdza również, że będzie przeciwstawiało się wszelkiej akcji wymierzonej przeciwko dobremu imieniu Polski i Polaków.

NORWEGIA:

"PAN WOŁODYJOWSKI" W OSLO

Staraniem środowisk polonijnych odbył się w sali kina "Skala" w Oslo uroczysty pokaz polskiego filmu "Pan Wołodyjowski". Przybyli wraz z rodzinami przedstawiciele norweskiej Polonii z Oslo, Drammen i innych miejscowości. Pokaz oglądała także liczna grupa Norwegów. Zebranych powitał prezes norweskiej Polonii, Jan Rusinek. Film spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem publiczności.

FRANCJA:

FESTIWAL W BOUBAIX

W ramach odbywających się na terenie miasta Boubaix (Nord) uroczystości, związanych z 500 rocznicą nadania uprawnień cechowi włókienników, został zorganizowany festiwal chórów dziecięcych, w których poza miejscowymi chórami wzięły udział: chór dziecięcy radia i telewizji węgierskiej oraz poznański chór chłopców pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. Podczas spotkania władz miasta Boubaix z zaproszonymi chórami węgierskim i polskim, zespoły otrzymały pamiątkowe medale. Przy tej okazji dyrygent chóru poznańskiego wręczył merowi miasta upominek od rady narodowej miasta Poznania. Wieczorem odbył się w teatrze im. Piotra Roubaix koncert chórów, przy czym większą część programu wypełniły występy chóru poznańskiego, które spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

ARGENTYNA:

NAJWIĘKSZY W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Dziesięć tysięcy tytułów liczy polska biblioteka im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires. Mimo że istnieje od kilku zaledwie lat, jest ona największym zbiorem polskich dzieł naukowych w Ameryce Południowej. Wśród najważniejszych zabytków znajdują się kroniki Długosza. Budynek biblioteki zbudowano kosztem dwóch milionów pesetów pochodzących ze składek Polonii.

USA:

POLAK W DYREKCJI BANKU ŚWIATOWEGO

Prezydent Nixon mianował niedawno Roberta E. Wieczorowskiego, bankiera z Chicago, wykonawczym dyrektorem Banku Światowego. Wieczorowski jest wiceprezydentem firmy inwestycyjnej A. G. Becker Co. i byłym prezesem Chicago Council on Foreign Relation. Międzynarodowy bank do rozbudowy ekonomicznej, jest własnością 110 zaprzyjaźnionych państw. Do najgłówniejszych zadań tego banku należy udzielanie pożyczek na finansowanie projektów, mających na celu rozbudowę ekonomiczną i społeczną potrzebującym pomocy państwom zagranicznym.

DZIAŁ POETYCKI

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

ŚMIERĆ MICKIEWICZA

Gdy przyszli by jak co dzień odebrać rozkazy,
Zaszli drogę im ludzie, c uomarłych strzega,
I rzekli: "Nie możemy wpuścić was do niego,
Bo ten człowiek umiera od strasznej zarazy".

Więc wtedy oni płakać zaczęli jak dzieci
I szeptali z przestrachem: "Przed nami noc ciemna!
Ten księżyc, który teraz nad Stambułem świeci,
Patrzcie, jaki jest inny niż ten nasz znad Niemna".

A on w tej samej chwili myślał: "Jak to blisko!
Słyszę pieśń, co śpiewano nad moją kołyską,
Widzę zioła i kwiaty nad Świtezi tonią,
I jeszcze tylko chwila a dotknę je dłonią".

Jan Lechoń

OBJAŚNIENIA

Mickiewicz zmarł w Konstantynopolu (Stambule), ówczesnej stolicy tureckiej, w 1855 na cholerę. Znalazł on się tam wówczas w nadziei pomożenia sprawie polskiej, gdyż Turcja w przymierzu z Francją i Anglią toczyła wtedy wojnę (tzw. krymską) z Rosją. Mickiewicz nie doczekał się końca tej wojny, francuskim wojennym okrętem zwłoki jego powróciły do Francji, skąd ostatecznie przewieziono je w 1890 na Wawel w Krakowie.

LIVRARIA S. V. D.

FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANA

Kącik Rodzinay:

Potrzeba miłości i szacunku

Dość często słyszymy narzekania: dzieci i młodzież są źle wychowane, nie ustąpią miejsca starszym, ani w tramwaju, ani w autobusie. Starsi, zmęczeni pracą, muszą stać, a one siedzą, nawet nie udając, że nie widzą stojących.

Wychowanie dzieci w szacunku dla starszych jest jedną z zasad dobrego współżycia między ludźmi. Przykazanie czci dla ojca i matki, w pewnym sensie, rozciąga się na wszystkich starszych. Społeczeństwu, które nie umie zaszczepić w sercach i umysłach młodzieży szacunku dla starszych pokoleń, grozi poważne niebezpieczeństwo. Grozi mu choroba znieczulenia na ludzki ból, cierpienia i odgrodzenia się od tych pięknych starych naszych przykazań o miłości bliźniego.

Szacunek dla starszych jest niezbędny. Tak uważamy wszyscy, ale jednocześnie jakże wielu z nas, dorosłych popełnia kardynalne błędy, właśnie w tej dziedzinie wychowania młodego pokolenia. Religia nasza jest specjalnie czułą na problemy wychowawcze .Zwraca baczną uwagę na potrzebę szacunku dla starszych. Na potrzebę miłości.

Matki i ciocie, a także i nawet babcie, które same stoją w autobusie, czy pociągu, sadzając na wolnym miejscu "zmęczone" dzieci — nie zdają sobie chyba sprawy z tego, że uczą je egoizmu i zarozumiałości.

Można zrozumieć, że matka, ciocia, czy też babcia dba o wygodę swego dziecka. To wszystko zrozumiałe, ale niezrozumiała jest wcale ta metoda postępowania. Cena tej wygody dziecka jest zbyt wygórowana. Uczenie dzieci szacunku dla starszych, szczególnie uprzejmości i życzliwości względem bliźnich, stają się w takich wypadkach pustym słowem. Postępowanie wychowawców stoi w absolutnej sprzeczności z ich słowami.

Dziecko wyciąga bardzo logiczne i precyzyjne wnioski z postępowania swego wychowawcy. Gdy stwierdzi, że nie jest on konsekwentny wobec zasad i norm, które głosi, zaczyna je lekceważyć. Do cynizmu jest już wtedy tylko niewielki krok. O tym nie wolno zapomnieć żadnej matce, cioci ani babci.

LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética.
Artigos Religiosos e Material Escolar.
Livraria CNBB INT SUL II Av. Jaime Reis 369 CURITIBA

TV
RADIOS E RADIOLAS
Concerta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso.
Técnico ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática.
Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos.
Telefone para 4-3328 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICILIO!

Dwaj uczeni belgijscy dokonali krzyżówki bakterii z roślinami

CECHY UZYSKANYCH HYBRYD SĄ DZIEDZICZNE

Dwom belgijskim biologom udało się skrzyżować rośliny z bakteriami. Ten nadzwyczajny wyczyn reprodukcyjny nie stworzył pełzających roślin lub liściastych bakterii, ale raczej nowe rodzaje roślin, które zostały zmienione przez geny bakteryjne. Zmiany te w wielu wypadkach są trwałe i przekazywane poprzez nasiona roślin następnych ich generacjom. W rezultacie powstały olbrzymie możliwości ulepszania dotychczasowych lub tworzenia nowych roślin.

"Transplantacja Genów"

Biologami, którzy dokonali tego wyczynu są L. Ledoux i R. Huart, pracownicy ośrodka badawczego energii atomowej w Mol, Belgia .Inni biologowie, którzy prace ich i eksperymenty dokładnie przestudiowali i zazwyczaj są niezwykle sceptyczni pod tym względem, przyznają, że Belgowie dokonali istotnie prawdziwej "transplantacji genów" bakteryjnych do roślinnych i odwrotnie.

Kilka lat temu Ledoux dokonał częściowej transplantacji, wykazując, że kiedy nasiona roślin kiełkują w połączeniu z materiałem genetycznym bakterii, bakteryjne DNA może się dostać do jądra roślinnych komórek, w których geny roślinne są przechowywane. Obecnie posunąwszy się w swych doświadczeniach dalej, wspólnie ze swym kolegą skrzyżował DNA bakterii z DNA rośliny w ten sposób, że oba kontrolują chemiczną maszynerię powstałej bakteryjno-roślinnej hybrydy.

W jednym ze swoich eksperymentów uczeni belgijscy wzięli małą roślinkę zwaną ścienną gorczycą (Arabidopsis), która wobec braku odpowiedniego genu nie może produkować chlorofilu i ma liście białe. Kiedy jednak nasiona te "białolistnej" gorczycy skiełkowały w połączeniu z bakterią posiadającą brakujący gen, powstała hybryda zdolna wytwarzać chlorofil i dzięki temu miała zielone liście. Co więcej, nabyta cecha stała się jej cechą dziedziczną.

Pewne wątpliwości

Oczywiście, nikt jeszcze nie wie, czy zmiany tego rodzaju będą na prawdę trwałe. Być może w pewnym czasie zmodyfikowana roślina powróci do stanu "normalnego". Być może też zmiany nie będą mogły być możliwe w odniesieniu do wszystkich rodzajów roślin. Na przykład, eksperymenty z odpowiednimi modyfikacjami charakterystyk jęczmienia nie bardzo się, jak dotąd, uczonym belgijskim udają.

Jeśli jednak te czy inne trudności nie będą zbyt poważne, hodowcy nowych odmian roślin będą mieli władzę prawdziwej kreacji. Zamiast żmudnego krzyżowania roślin w nadziei że przypadkowo dadzą nowe cechy, takie jak większą odporność na choroby lub większą zawartość protein w ziarnie, będą mogli planować i pracować z precyzją projektantów maszyn.

DŻAKARTA I INDONEZJA

Pamiętam dobrze moją pierwszą wizytę w tym mieście. Było to na jesieni 1941 roku. Miasto nazywało się wtedy Batawia i było stolicą holenderskich Indii Wschodnich.

Wojna w tych stronach wisiała na włosku. Okręt nasz miał już przyciemnione światła i jakiejś japońskiej inicjatywy można było oczekiwać w każdej chwili. Indochiny były już zajęte, koncesje zagraniczne w Szanghaju poddane pod kontrolę japońską i sami byliśmy świadkami powszechnej mobilizacji w Japonii.

Batawia była mieściną bardzo senną. "Byle nasza chata skraju..." — zdawali się sugerować napuszeni administratorzy holenderscy. W mieście był porządek, czystość (mimo, iż pranie odbywało się w kanałach przepływających przez ulice miasta). W pięknych hotelach, rozrzuconych w rozległych ogrodach w samym środku miasta, biegała służba. Nazywano służących "dżongosami" — nie nosili obuwia.

W Australii przyjezdni z Dżakarty w ciągu ostatniego dwudziestolecia bardzo narzekali: miasto nieuporządkowane, brudne, pełne żebraków i bandytów. Wieczorami wychodzenie na miasto nie było zalecane; za Holendrów najprzyjemniejszą rozrywką wieczorną było wyjście do kawiarni na otwartym powietrzu, gdzie można było siedzieć w największym bezpieczeństwie.

Sukarno zrujnował kraj, napychając zarazem własne kieszenie .Jak to zwykle bywa z demokracją zaopatrzoną w przymiotnik (w tym wypadku "kierowana"), demokracji nie było widać. Wreszcie zbankrutowany prezydent zbankrutowanego kraju zezwolił, jak się zdaje, komunistom na dokonanie zamachu stanu 30 września 1965 roku. Zamach jak wiadomo, nie udał się. Łut szczęścia był tym razem po stronie armii indonezyjskiej. Jeden generał uniknął zgładzenia przeskakując przez mur, drugiego nie było w domu. Zamiast nich zginęły tysiące komunistów, prokomunistów i niekomunistów. Po okresie pewnego zamieszania zwycięska armia a jej wódz, generał Suharto, objął całkowitą władzę. Suharto dobrał sobie zespół ludzi wyjątkowo zdolnych, a zarazem wyrzucił bagaż ideologiczny swego poprzednika. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać.

Dzisiaj Indonezja pulsuje życiem i pracą. Nowe koncesje zagraniczne, kopalnie i fabryki powstają z dnia na dzień. A stolica, Dżakarta, staje się miastem, którego nie powstydziłoby się żadne państwo w Azji. Piękne szerokie bulwary, okolone nowoczesnymi gmachami, żywy i uporządkowany ruch kołowy ,ładne sklepy i uporządkowane ulice, bez wybojów, które były do niedawna wielkim utrapieniem ludności — oto najważniejsze osiągnięcia nowego zespołu administratorów w drobnych sprawach.

Z drugiej strony widzi się na każdym kroku wizję wielkiego miasta, wyśnioną a w niektórych częściach rozplanowaną przez samego Sukarno, który był z wykształcenia inżynierem.

I jak Włochy zawdzięczają Mussoliniemu wiele budynków, dróg i pałaców, jak prezydent Kubitschek przeniósł stolicę kraju do przepięknej Brasilii i zrujnował przy tym kraj — tak i Bung Sukarno zrobił dokładnie to samo.

Pokolenie dzisiejsze musi za to krwawo płacić inflacją, a często i bankructwem kraju, ale drogi i budynki pozostają jako pomnik wizji człowieka, który rozpoczął swe dzieło jako wódz rewolucji, a zakończył jako skorumpowany i oślepiony pychą despota. Tak często bywa z ludźmi, którzy mają zbyt wiele władzy w swym ręku.

Ale służba hotelowa w Dżakarcie nie biega dzisiaj bez obuwia i nikt nie nazywa jej "dżongos".

Ryszard Krygier.

HUMOR

EZOP I SĘDZIA

Słynny bajkopisarz grecki, Ezop, był niewolnikiem. Pewnego razu właściciel wysłał go po jakiś drobiazg do miasta. Po drodze Ezop spotkał pewnego sędziego, który go zapytał dokąd idzie.

— Nie wiem — odparł Ezop.

Sędzia poczuł się dotknięty taką lakoniczną odpowiedzią niewolnika i przywołał straż, której kazał wtrącić Ezopa do więzienia.

— A jednak mówiłem prawdę! — rzekł Ezop. — Nie wiedziałem przecież, że idę do więzienia.

Ubawiony tym sędzia kazał wypuścić Ezopa na wolność.

REPORTAŻ

Pewna redakcja ogłosiła konkurs na najkrótszy reportaż, stawiając jednak zasadniczy warunek, żeby akcja była ożywiona. Nagrodę zdobył autor następującej relacji:

Byk, dwóch torreadorów.
Byk, jeden torreador.
Byk.

MUSZĘ SIĘ PRZEKWALIFIKOWAĆ

Ogłoszenie w jednej ze szkockich gazet: "Znany artysta-plastyk, o którym wiadomo, że od wielu lat głoduje, pilnie poszukuje pracy szefa kuchni".

Sport w skrócie

● Turniej piłkarski rozegrany między mistrzami Argentyny, Brazylii i Urugwaju przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie urugwajskiej — Penãrol, która w decydującym spotkaniu wygrała z drużyną argentyńską Estudiantes w stosunku 2x1. Wielką szansę na mistrza miała inna drużyna argentyńska Racing, której tytuł uciekł z rąk na skutek ostatniego zwycięstwa Penãrol.

● Reprezentacyjny prawoskrzydłowy Brazylii — Jairzinho, grający od lat w rioskim klubie Botafogo ma być "sprzedany" za grubą sumę, ponieważ zażądał od klubu pensji i dodatkowych premii tak wysokich, że kierownictwo Botafogo nie jest w stanie tego zapłacić.

● Zezé Moreira, niedawny trener urugwajskiej drużyny Nacional — obecnego mistrza Urugwaju, przejmuje ma na trenera paulistańskiej drużyny São Paulo FC. Warunki kontraktu nie są bliżej znane.

● Kilka drużyn brazylijskich wybiera się na tournée po Ameryce Łacińskiej i Europie, m. in. Palmeiras i Corinthians. Ten ostatni weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Montevideo.

● Polskie mistrzowskie drużyny Legia i Górnik wylosowały już swych najbliższych przeciwników w rozgrywkach Pucharu Klubowych Mistrzów Europy. Będą nimi: turecka drużyna Galataseray oraz bułgarski klub Lewski (Spartak z Sofii). Ostatnio Górnik wygrał w spotkaniu towarzyskim mecz z liderem ligi szkockiej Hibernian w stosunku 2x1.

● Polscy juniorzy w hokeju na lodzie rozegrali po dwa spotkania w Rumunii i na Węgrzech, odnosząc dwa zwycięstwa i dwa remisy.

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 4-8494 — 14.° andar Conjunto 1411 — Ed. Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 4-5473
CURITIBA — PARANÁ

DR. AUGUSTO KISZKA
CLÍNICA MÉDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Prefeitura Municipal.
ATENDE:
Hospital: — das 8 às 12 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Uniw Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.
Rezydencja: Ébano Pereira 322.

Dentyści:

DR WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar — Fone: 4-4600
Edifício BRADESCO
Curitiba

DR STANISŁAW PUCHAŁA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar
Sala 116 — Tel.: 35-0830
SÃO PAULO

Szpitale:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSÉS PACIORNIK
PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45 - 1.º and.
CURITIBA
Załatwia inwentarze, ściąga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych
Mówi się po polsku

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.º 10 — piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) — Edifício Quinco — CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Praça Presidente Getúlio Vargas, — S. José dos Pinhais
Tel.: 173 - S. José dos Pinhais

DR. ESTANISLAU BUNDYRA
Biuro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientow składające się z 6 Adwokatów, załatwiających wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych.
Escritório composto de 6 advogados, atendendo quaisquer assuntos de direito.. Correspondentes no país e no estrangeiro. Atendimento no horário comercial.
Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 — 3.º andar — Conjunto
Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616 — SÃ PAULO

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 — Curitiba.

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas cíveis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 - 11,00 e das 16 às 18 horas.

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações de impôsto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANÁ

KĄCIK GRUPY FOLKLORU POLSKIEGO W PARANIE

PO PRACY – NALEŻNY WYPOCZYNEK

W naszym ostatnim "Komunikacie", przyrzekliśmy czytelnikom ogłoszenie programu uroczystości jubileuszowych, Polskiej Grupy Folkloru. Niestety nie dotrzymaliśmy obietnicy, pomimo dobrej woli, a to z tej racji, że Adm. "Ludu" zawiesiła wydawanie pisma, na przeciąg dwóch tygodni, pozbawiając nas, w ten sposób, możności ogłoszenia programu. — Dzisiaj nie pozostaje nam nic innego, jak podzielenie się z naszymi sympatykami programem uroczystości, już zrealizowanych. A więc: w dniu 10-go zeszłego miesiąca, odbyło się "Przyjęcie", w siedzibie "Grupy", w Tow. Kościuszki, wydanego na cześć miejscowej prasy mówionej, pisanej i telewizjonowanej, przedstawicieli bratnich Grup Folklorystycznych i bliższych przyjaciół. Dnia 14-go grudnia, odprawiona została Msza św. w Telewizji Kanał 4, na intencję Grupy F.P.P. i z udziałem naszego Chóru. W dniu święta Bożego Narodzenia, Chór nasz śpiewał polskie kolędy w Telewizji Kanał 6. Wreszcie w dniu jubileuszowym tj. 3 stycznia, miało miejsce Przedstawienie Jubileuszowe, na scenie Rektoratu Uniwersytetu Parańskiego, widownia którego wypełniona była aż do ostatniego miejsca, wyborową publicznością. Po przedstawieniu, Prezesostwo pp. Danuta i Edward Żelakowie, ofiarowali wszystkim członkom Zespołu naszej Grupy i licznym gościom — wspaniałą kolację. Czcigodni gospodarze, tym hojnym gestem, dali dowód swej znanej polskiej gościnności. W dniu następnym, w niedzielę, o godz. 10,30, na zakończenie uroczystości jubileuszowych, odprawiona została Msza św. dziękczynna, w kościele św. Wincentego, na intencję naszej "Grupy". Kościół wypełniony po brzegi wiernymi, którzy wraz z nami, w modlitwie, prosili Najwyższego o dalszą opiekę, rozwój i powodzenie Grupy Folkloru Polskiego w Paranie.

Trudno nam pisać hymny pochwalne, o samych sobie, niech to uczynią inni. Musimy jednak tylko, bez przesadnej skromności, stwierdzić, że wszystkie te, wyżej wspomniane imprezy jubileuszowe, odniosły wielki sukces, jaki zostaje dołączony do historii naszej "Grupy".

W ten sposób kończymy pracę sezonu 1969-70, rozpoczynając, jak śmiemy twierdzić, zasłużony odpoczynek 6-cio tygodniowy, aby już w dniu 15-go lutego (niedziela), o godz. 15-tej stawić się na Walne Zebranie "Grupy", na którym zostanie przedstawiony, do zatwierdzenia, plan pracy na sezon 1970-71 oraz natychmiastowe rozpoczęcie prób, aby sprostać nowym zobowiązaniom podpisanych już kontraktów na występy, w różnych miastach naszego Kraju.

Na zakończenie wyrażamy szczere podziękowania wszystkim, którzy nas popierali dotychczas, licząc na pomoc w przyszłości, za zachęcanie nas do dalszej pracy dla dobra Polskiej Sztuki Ludowej, na czele z Redakcją naszego "Ludu" i życzymy wszystkim "dosiego roku".

Sekretariat GFPP.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH

GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

HISTÓRIA DA POLÔNIA

180) **J. FICINSKI**

Dêste modo, Lloyd George efetivamente dominava o Conselho Supremo, dirigia a criação da Europa post-guerra, não obstante ser notória a sua ignorância relativa ao conhecimento geográfico do continente, comprovada por fatos que se tornaram anedóticos, como, por exemplo, quando veio à tona a questão da Silésia, ter êle confundido Silésia com Cicília (semelhança fonética em inglês), declarando sua admiração pelo fato da Polônia defender interesses na Anatólia, na Ásia Menor.

Tudo isso confirmava a razão da teoria de Pilsudski da necessidade da colocação da Conferência de Paz em Versailes perante "fatos consumados" evitando depender de conversações inócuas, como era o parecer de Dmowski. Seguindo sua própria concepção política, Pilsudski desferira seu primeiro golpe pela posse de Wilno. Agindo inesperadamente, o Exército polonês invadira no dia 19 de abril a cidade de Wilno e o território adjacente e no dia 21 - IV Wilno estava nas mãos dos polonêses que imediatamente atacaram a linha das tropas russas, repelindo-a até a antiga linha da frente alemã.

Em seguida Pilsudski lançou um manifesto em Wilno, erigido ao Grão-Duque de Lituânia", solicitando a cooperação do povo e das minorias rutenas e judaicas para a formação do govêrno nacional, fato que provava que os poloneses na Lituânia não eram "ocupantes", mas sim, libertadores da invasão russa, maneira como fôra apresentado o "fato consumado" à Conferência de Versailes.

Ainda em março a polonofobia, já notória, de Lloid George tinha prejudicado iremediàvelmente a questão territorial da Prussia Oriental, fazendo com que a Polônia perdesse quatro províncias da Prússia situadas à margem direita do rio Vistula, com isso criando o "Corredor Polonês", futuro pomo de discórdia, vencendo neste caso uma forte oposição de Wilson. Não satisfeito, Lloyd George atacou em seguida a de Gdansk (Dantzig), com clara intenção de cortar à Polônia a saída para o mar; contudo neste caso teve de curvar-se ante a posição firme de Wilson, o qual, fiel às suas declarações exigindo "uma Polônia livre com acesso ao mar", não deixou se dominar pela pressão, secundado por Clemenceau também irredutível. Afinal Lloyd George, cujo interesse principal no caso era cuidar do bom comércio inglês no Mar Báltico, recuou da sua posição, conseguindo contudo que Gdansk fôsse declarado "Pôrto Livre".

A posição anti-polonesa de Lloyd George refletiu bastante no descrédito político de Dmowski, culpado perante opinião pública nacional pelos golpes desferidos por Lloyd George contra os interesses vitais poloneses.

A fim de contrabalançar a ineficáz política de Dmowski, Pilsudski enviou Paderewski a Paris para que lá, usando do seu prestígio pessoal, procurasse criar um ambiente político mais favorável à Polônia, para enfrentar as investidas de Lloyd George. Ainda antes da chegada de Paderewski a Paris, nos dias 17 - 18 de março, o Conselho Supremo tinha tomado duas decisões que ameaçavam a Polônia Menor, foco da guerra interina. 1) Após ter considerado o relatório do Gal. Barthelemy, vindo de Lwow e Varsóvia, reconheceu a necessidade de enviar à Polônia de "uma parte" do exército de Haller; 2) Resolveu deixar "em suspenso" a questão da Polônia Menor Oriental.

(Continua)

Z KARTEK HISTORII

GEN. K. SOSNKOWSKI

Wydostawszy się na szosę koło wsi Białogon, jeszcze w połowie drogi między Kielcami i Chęcinami słyszeliśmy za sobą kanonadę artylerii rosyjskiej, ostrzeliwującej nieobecnego już przeciwnika. Najwidoczniej zdarzenia dnia poprzedniego skłoniły generała Nowikowa do nadmiernej metodyczności i ostrożności w wykonywaniu swych zamierzeń.

W tym właśnie czasie, gdy awangarda wojska polskiego toczyła swe pierwsze boje, generał Korda w Miechowie, stosując się do poleceń austriackiego Naczelnego Dowództwa, stawiał Piłsudskiego wobec ultimatum: wojsko nasze ma być pod względem polityczno-prawnym zrównane z austriackim pospolitym ruszeniem (Landsturmem) i zaprzysiężone na wierność cesarzowi Austrii, zaś w razie odmowy rozwiązane i rozproszone.

13-go sierpnia po południu spotkałem w Chęcinach Komandanta na czele batalionu, który w międzyczasie nadszedł z Krakowa, prowadzony przez Wyrwę. Komendant zachowywał całkowite milczenie co do rozmowy w Miechowie. Był on wyraźnie zamknięty w sobie, a nawet zasępiony. Znając go dobrze od lat wielu widziałem, że pasował się z myślami i toczył sam z sobą jakąś walkę wewnętrzną. Dopiero w parę dni później wyjaśniło się, że był on wówczas w trakcie pobierania ciężkiej i bolesnej decyzji. Gdy po stoczonych pod Brzegami potyczkach, podjęliśmy ponowny marsz na Kielce, Piłsudski podczas postoju w jakimś niegościnnym i wyjątkowo niechętnym dworze ziemiańskim zwołał odprawę straszyny strzeleckiej i przedstawił z całą otwartością sytuację oraz tragiczny dylemat, przed którym został postawiony. Wezwawszy obecnych do zwięzłego wypowiedzenia się, po wysłuchaniu opinii podkomendnych, zakomunikował swoją decyzję rozstać się na razie z planem utworzenia tajnego Rządu Narodowego i z konieczności oprzeć się politycznie o "bazę galicyjską". Przypuszczam, iż miał on już wówczas urywkowe wiadomości o toczących się naradach wspólnych Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, konserwatystów krakowskich, przedstawicieli Narodowej Demokracji ze Lwowa oraz wysłanników Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim. Kiedy zaś nieco później, o ile pamiętam 20-go sierpnia na postoju w Tumlinie, już niedaleko Kielc zjawił się Michał Sokolnicki z dokładnym sprawozdaniem o przebiegu i wyniku owych narad, Piłsudski decyzję swoją ogłosił formalnie w pamiętnym rozkazie z daty 22-go sierpnia.

W rozkazie tym, zawiadamiającym wojsko o utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) i o formowaniu Legionów, znalazły się słowa wymownie obrazujące przeżywany przez nas dramat. Piłsudski mówi tam, że jako Komendant Główny swoją decyzję przystąpienia do powstałej organizacji powziął "po porozumieniu się z tajnym Rządem Narodowym w Warszawie". Mój podpis na tym dokumencie figuruje jeszcze pod nagłówkiem: "Szef Sztabu Generalnego".

Tak skończył się nasz krótki "sen o potędze", który miał się ziścić dopiero u schyłku 1918-go roku. Przed nami były lata urzeczywistnienia "snu o szpadzie". Czekały też na nas kraty więzień i druty obozów niemieckich.

III

W dniach wymarszu w pole strzelców Piłsudskiego z wizją niepodległości w sercach dzieliło nas lat pięćdziesiąt od Powstania Styczniowego. Drugie z kolei półwiecze upłynęło od owych dni sierpniowych. Niezadługo, ze śmiercią ostatniego żołnierza I-szej Brygady odwróci się na zawsze karta, zawierająca przedziwną epopeję mego pokolenia.

Istnieją melodie muzyczne i poetyckie urywki, które czasami czepiają się człowieka, — uparte, wciąż powracające. Dzisiaj, prawdopodobnie obudzona przez wspomnienia dni dawno minionych, natrętnie brzęczy mi w głowie strofa:

"Czas jest panem tego świata,
Czas jest panem i mąk duszy.
Czegoż srogi Czas nie skruszy,
Nad grobami, gdy przelata!"

Przez dłuższą chwilę nadaremnie usiłuję sobie przypomnieć, czyje są to słowa. Postanawiam w końcu zwrócić się o pomoc do mej żony. Z pomiędzy obrazów i zdarzeń przeżytych na obczyźnie wypływa wspomnienie drogi powrotnej z uroczystości, — tym razem francuskiej, — której przedmiotem było nadanie nazwy "rue de Varsovie" jednej z głównych arterii miasta Périgueux, stolicy malowniczego i słynnego departamentu południowej Francji. Przez długie godziny jazdy samochodem do Angers żona moja i towarzyszący mi oficer do szczególnych zleceń, Kpt. Dr Witold Babiński zabawiali mnie i siebie prześciganiem się w recytacjach urywków z poetów polskich, rosyjskich i francuskich.

(C.d.n.)

CASA DOS PLÁSTICOS

de

FLORÊNCIO MARTINEZ DIÉZ

Temos para estofamento de Móveis — Carros, etc.

Nappa — Courvin — Roy — Vulkron, Plásticos brilhantes — plásticos transparentes — plásticos para cortinas, — plásticos para toalhas de mesa, etc.

Espuma de tôdas espessuras. Materiais em geral para estofamentos.

Capotas para qualquer tipo de Jeep e camionetes PICK-UP

OS MELHORES PREÇOS DA PRAÇA!

Av. Visconde de Guarapuava n.º 2.830/36 — Curitiba.

Rádio Cambijú Ltda.

ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANÁ

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY:

Miecislau Fularski — São Paulo	17,00
Sofia Teleginska — Papagaios Novos	29,00
Ks. Zygmunt Piotrowski — Abranches	20,00
Ks. Feliks Stefanowicz — Irati	52,00
Bogdan Pawlowski — Canoas	15,00
Maria Osielewicz — Jabaquara	10,00
Leokadia Podstolak — Canoas	10,00
Edmund Lubawski — Massaranduba	77,00
Carolina Gorecki — S. J. dos Campos	20,00
Pe. Leon Lisiewicz — Pôrto Alegre	35,00
Zofia G. Soares — São Paulo	10,00
Agnieszka Szymańska — São Paulo	10,00
Estefano Krasuski — São Paulo	12,00
Inácio Piekarski — São Paulo	10,00
Lourenço Olczyk — São Paulo	10,00
Ladislau Pozner — Rio de Janeiro	15,00
Genovefa Kozminska — Malé	10,00
Tadeu Trzcinski — B. de Cotegipe	10,00
Estanislau Dutkiewicz — Getulio Vargas	10,00
Ladislau Wéber — Rio Claro	15,00
Bruno Lipski — Lapa	10,00
Ks. Albino Stawinski — Jacutinga	10,00
Helena Pawlik — São Paulo	10,00
Estefania Ladorudzki — Laranjeiras	10,00
Wenceslau Bujnicki — Pôrto Alegre	10,00
Bruno Wycislo — Belo Horizonte	10,00
João Kicona — Três Bicos	10,00
Estanislau Winiarski — Pato Branco	15,00
João Klimkowski — São Paulo	20,00
Jakub Gonet — Arapongas	130,00
José Pogorzelski — Erechim	45,00
Inácio Tyski — Rio Claro	108,00
Ks. Zygmunt Szwajkiewicz — Malé	30,00
Estanislau Wroblewski — Cruz Machado	33,80
Dr Adam Berwid — São Paulo	10,00
Wiktor Kwiatkowski — Terezopolis	10,00
Ceslau Rycerz — Blumenau	20,00
Ladislau Nasciborski — União da Vitória	15,00
Ks. João Wargulewski — Cascavel	20,00
Casemiro Dobrychlop — Guarapuava	15,00
Casemiro Mazur — Cruz Machado	10,00
Bronislava Wronska — Colatina	30,00
Ladislau Zagloba — B. Horizonte	15,00
João Rodacki Sobr. — Pôrto União	15,00
Valentim Olescowicz — Fragosos	15,00
João Gwadera — Cia Norte	8,00
Pe. Nicolau Przybycien — Castro	46,00
Estefano Kobylarz — Quatiguá	10,00
André Waclawski — J. Távora	10,00
João Michalowski — Jaguaraiva	10,00
Antônio Kais — Guarapuava	10,00
João Zuba — Pôrto Alegre	15,00
Estefano Warzocha — Goiania	40,00
Tomas Lychowski — Rio	10,00
Leonardo Bialecki — Crisciuma	69,20
Greziak Carlos — Rio	10,00
Flenik Longino — União da Vitória	15,00
Zofia Ziemianowska — Caiobá	10,00
Mariano Lewinski — Blumenau	20,00
Nicodemos Korc — Warnow	12,00
Flenik Londino — União da Vitória	15,00
Augusto Jewulski — Ribeirão Claro	10,00
Sofia Hamerski — Sto. Angelo	10,00
André Reszka — Westfalen	20,00
Inácio Lobos — Rolandia	10,00
Pe. Aloisio Wiatrok — Murici	40,00
Tadeu Lewandowski — Palmira	20,00
José Hordyniec — Petrópolis	16,00
Alexandre Wonsik — Araruna	17,00
Miguel Lechman — Ponta Grossa	10,00
João Piltz — Chapecó	15,00
Casemiro Partyka — União da Vitória	10,00
Tadeu Jadach — São Bento	10,00
Jerzy Kunstetter — Belo Horizonte	10,00
Pe. Leon Lodzinski — Wenceslau Braz	80,00
Antônio Ochove — União da Vitória	10,00
Henryka Domanska — Pinaré	10,00
Estanislau Czycza — Mal. Rondon	75,00
Antônio Wawrzeniak — Get. Vargas	10,00

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

Stefan Graczykowski — Kurytyba	5,00
Antonina Chudzikiewicz — Kurytyba	5,00
José Grabias — Kurytyba	5,00
Estefano Warzocha — Goiania	10,00
Ofiara na Grupę Polskiego Folkloru w Paranie:	
Aleksander Majewski	NCr$ 200,00

NOWY ROK NOWA CENA

Dzięki współpracy czytelników i agentów z Administracją "Ludu", osiągnięto cel uregulowania finansowego naszej i waszej gazety "Lud". Z nową odwagą, na rok jubileuszowy, chcemy służyć naszym czytelnikom wydając normalnie numery tygodnika.

Przypominamy, jednak iż cena prenumeraty na 1970 rok wynosi NCr$ 12,00 (dwanaście kruzeirów nowych). Cena NCr$ 10,00 ważna była tylko w ubiegłym roku. Agenci mają pobierać NCr$ 12,00 za 1970 rok a za 1968 i 1969 po NCr$ 10,00. Prosimy uprzejmie czytelników by się zwracali do naszych Agentów o uiszczenie prenumeraty za rok bieżący do czerwca br. Dziękujemy tym którzy uregulowali swój abonament w ubiegłym roku.

KALENDARZ DO NABYCIA

Jest jeszcze do nabycia Kalendarz "Ludu" na 1970 rok. Zamówienia wysyłamy natychmiast.

UWAGA: WSTRZYMALIŚMY WYSYŁKĘ GAZETY

Jak wiadomo wszystkim czytelnikom - po kilku ogłoszeniach o wstrzymaniu wysyłki "Ludu" tym którzy nie uiszczą prenumeraty do końca ub. roku, zwłaszcza którzy zalegali za dwa lata lub więcej lat wstrzymaliśmy wysyłkę definitywnie lub do uregulowania zaległości.

UWAGA SÃO PAULO

Ks. Stanisław Łobaza pozostaje nadal naszym Agentem. Pan Jerzy Szankowski został mianowany Agentem na miejsce pana Franciszka Przytuły, jak już ogłosiliśmy w ubiegłym roku.

CZYTELNICY Z RIO AZUL — PR.

Prosimy szanownych czytelników z Rio Azul by się zwracali do następujących Agentów: Ludwika Nawackiego i Jana Trzaskosia.

Papa abre o ano com mensagem de Paz

CIDADE DO VATICANO — O Papa Paulo VI, em sua mensagem anual para o Dia Mundial da Paz, a comemorar-se no dia 1.º de janeiro, fêz veemente apêlo em favor da paz. O Dia Mundial da Paz foi instituido pelo próprio Papa Paulo VI em 1968. Recordando a tendência do mundo moderno ao progresso, nota o Papa: "A humanidade tende a estender os benefícios do progresso a todos os povos; tende à unidade; tende à justiça; tende a um equilíbrio e a uma perfeição a que chamamos paz... A paz é o fim lógico do mundo presente; e o destino do progresso é a ordem final dos grandes esforços da civilização moderna. Anunciamos por isto hoje, uma vez mais, a paz como o melhor augúrio para o tempo vindouro; Paz para vós, homens do ano 1970".

Paz não é mole — Desfazendo a idéia comum de que a paz é algo estático ou negativo, afirma Paulo VI que ela é muito mais que ausência de guerras ou um estado imóvel. "Quando falamos da paz, não estamos propondo a vós, amigos, uma imobilidade mortificante e egoísta. A paz não se goza, se cria. A paz não é uma meta já atingida, é um nível superior, ao qual todos e cada um de nós devemos aspirar sempre. Não é uma ideologia soporífera; é uma concepção deontológica, que nos faz a todos responsáveis pelo bem comum e nos obriga a oferecer qualquer esfôrço à sua causa, à causa da verdadeira humanidade".

Educar-se para a paz — Lembrando que a mentalidade de paz não brota automàticamente em todos e que muitos homens de hoje, ao contrário, nutrem sentimentos de ódio e vingança, afirma o Pontifice que o homem deve educar-se para paz e o compara a um aluno: "Descobrirá então êste aluno da grande idéia da paz que é necessário hoje, imediatamente, uma educação ideológica nova, a educação para a paz. Sim, a paz começa no interior dos corações. Em primeiro lugar tem que conhecer a paz, reconhecê-la, desejá-la, amá-la; pois a expressaremos e a pregaremos na condição renovada da humanidade; em sua Filosofia, em sua Política. Reconheçamos, homens irmãos, a grandeza desta visão futurista; e enfrentamos corajosamente o primeiro programa: educar-nos para a paz".

Contra violência — Finalizando sua mensagem para o Dia Mundial da Paz, deplora o Papa as muitas formas de violência e tortura que hoje se cometem. Assim se expressa Paulo VI: "Assim adverte mos uma contribuição à paz na deploração já universal do terrorismo, da tortura aos prisioneiros das repressões, vingativas sôbre populares inocentes, tas formas de violência e tortura que hoje se cometem da chacina de reféns, etc. A consciência do mundo não tolera mais semelhantes delitos que implicam feroz desumanidade em desabono daqueles que os cometem".

Mais estradas em 1970, no Paraná

O ano de 1970 marcará uma etapa decisiva de luta dos prefeitos norte-paranaenses para conseguirem o término da pavimentação de algumas estradas de importância interestadual. Durante o ano de 1969, as principais reivindicações apresentadas ao governador Paulo Pimentel, em seus despachos nesta região, foram em torno de rodovias, as principais da área federal, como a BR-369 e a BR-376.

Estão previstas reuniões na região de Loanda (Noroeste), para tratar da conclusão da Rodovia do Café (BR-376) e de Jandaia do Sul (Norte) para discutir o término e pavimentação da Rodovia dos Cereais (BR-369).

A IMPORTÂNCIA

A BR-369 deverá ultrapassar o rio Paraná, ligando Paranavaí (PR) a Dourados (MT). Sôbre essa estrada o ministro dos Transportes, coronel Mário Andreazza, já se pronunciou favorável e os estudos finais a respeito do traçado encontram-se em fase de conclusão no DNER.

Sua construção é considerada interessante à economia e mesmo à segurança nacional, de acôrdo com pareceres de técnicos do govêrno, mas ainda existem dúvidas sôbre o traçado do leito da rodovia além de Paranavaí, porque algumas autoridades paranaenses e mato-grossenses desejam que êle atinja o rio Paraná no pôrto Caiuá, enquanto o projeto original indica o pôrto São José.

Quanto à BR-376, ela se encontra paralisada em Bom Sucesso e o asfalto chega apenas a Jandaia do Sul. Ligará o Norte ao Oeste do Paraná e Foz do Iguaçu. Além de importante para o transporte de cereais e madeiras, ela servirá de via para o acesso mais rápido de turistas de São Paulo e outros centros, a Foz do Iguaçu.

MIL NOVECENTOS E SETENTA!

Almir Ribeiro Guimarães

Feliz Ano Nôvo! Eis a saudação que baila em todos os lábios no fim de ano e comêço de outro. Maquinalmente muitos de nós nem pensamos naquilo que formulamos em nossos cartões ou com nossos abraços. Pensamos talvez em dinheiro, saúde e sucessos nos negócios. Mas não atinamos muitas vêzes com o essencial. E qual é o essencial? Parece ser a novidade. A rotina, os anos, a vida nos cansam e nos envelhecem. Acostumamo-nos à pessoas, às coisas e a tudo. Quando o homem se acostuma demais com aquilo que o cerca nasce dentro dêle a instalação e a incapacidadee de ver a novidade de um dia que nasce ou de um ano que começa. Ficamos velhos.

Ora, o cristão é o homem da novidade, da novidade sempre nova. É o homem que sabe extasiar-se, admirar tudo o que lhe cerca por que tem olhos novos. Deus está criando tudo de nôvo. Jesus com sua pessoa, com sua mensagem renovou o velho mundo e instaurou a perene novidade. Você também poderá constantemente renovar a sua vida e assim renovar a vida do mundo: A cada instante a vida poderá tornar-se nova para você:

— um nôvo olhar sôbre sua casa, seus familiares queridos que estão crescendo, que estão despontando e despertando para um mundo totalmente nôvo, para seus companheiros de trabalho, na vida do mundo material.

— um nôvo olhar para as necessidades de seus pais, de seus irmãos e sua espôsa ou de seu espôso, de seus filhos.

— um nôvo olhar para êsse mundo de guerra, de incompreensão de divisões para que através de sua ação, de sua palavra, de seu modo de agir possa êste mesmo mundo sentir que é possível a paz, a compreensão e a união.

— um nôvo olhar para sua vida interior, para os cantinhos de seu mundo íntimo num esfôrço sério de expulsar violenta e decididamente tudo aquilo que fôr cansaço, monotonia e falta de entusiasmo.

Você é responsável pela renovação do mundo. É por meio de sua juventude de espírito que o mundo pode ganhar um banho de rejuvenescimento.

Filhas do Governador quase recuperadas

As filhas do Governador Paulo Pimentel, recentemente vitimadas em acidente automobilistico no qual perdeu a vida o motorista do carro em que as mesmas viajavam, segundo laudo da equipe médica do Pronto Socorro Municipal de Curitiba, onde se encontram internadas, deverão ter alta muito em breve.

Virus do Câncer

Uma equipe de cientistas norte-americanos, liderada pelos professôres Norton e Eilder, conseguiu isolar um virus que seria o causador do tumor maligno, ou câncer.

Um cancerologista soviético, comentando a pesquisa do gênero, norte-americana, limitou-se a afirmar: "As investigações soviéticas demonstraram que o câncer não é uma enfermidade infecciosa nem se transmite de uma pessoa para outra!".

O câncer, segundo os soviéticos, teria muitas causas, exceto, o de origem viral.

LUD

CURITIBA — 7 de janeiro do 1970 — PÁGINA

Ano Nôvo Vida Nova

Despontava mais um dia nos caminhos da nossa vida. A luz matinal fazia tremular as gotas do orvalho dardejadas pelos raios solares. Os pássaros, gorgeando, convidavam à uma saudação festiva e alegre. O Universo todo, de mãos dadas trocava saudações, desejando felicidades.

O ano que passou foi suficientemente analisado, com resultados amplamente divulgados. O nosso, o seu jornal "Lud" passou por fases críticas, chegando até à iminência de ser desacreditado, para encerrar, inglòriamente, as suas atividades de 50 anos. Não é preciso evidenciar empecilhos e nem mesmo os métodos aplicados que possibilitaram não sòmente a sobrevivência, mas garantiram uma continuidade promissora, na esperança de servir à coletividade pela informação e transformação. Podemos assegurar com absoluta confiança: vencemos. A base de indústria é o alicerce econômico. Nós lutamos por esta estrutura, derrubando o mito lamurioso de um jornal econômicamente deficitário. Não será o grupo de pessoas, responsáveis imediatos que colherá o mérito. São todos leitores, assinantes ou não que corresponderam ao apêlo da criação de uma atmosfera otimista, possibilitando o ressurgimento de jornal sólido, em todos os sentidos. A euforia inicial foi justificada. Acreditamos que não decepcionaremos nem seremos decepcionados.

CANTEMOS AO SENHOR

Livro do cristão que canta, que reza e medita. Cantemos ao Senhor contém a nossa Liturgia da Santa Missa, inúmeros cânticos sacros para todos os momentos, principais orações do cristão e momentos para meditação.

Cantemos ao Senhor que traz a capa em quatro côres, retratando o conteúdo, já atingiu a quarta edição em dois anos.

Encomende-o na **Gráfica Vicentina Ltda.**, Al. Cabral, 846 — Curitiba - Paraná.

COMUNICAÇÃO

(a pedido)

Comunico a quem fôr de interêsse que na presente data deixo de fazer parte da diretoria da Sociedade Polonesa Renascença por não concordar com a atual administração.

a) Dr. Celinski

Curitiba, 5 de janeiro de 1970.

ANUNCIE NO LUD

Faça o seu escritório conhecido em todos os Estados e demonstre sua capacidade de trabalho. O produto da sua indústria poderá ter maior procura, isso aumentará a capacidade produtiva.

Procure nossos Agentes autorizados, corretores publicitários ou diretamente o nosso escritório e venda mais.